

W CRZZ o warunkach pracy i wypoczynku

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ pod przewodnictwem Władysława Kruczyńskiego. Uczestnicy obrad wysłuchali informacji i zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierza Secomskiego. Następnie omawiano główne kierunki działalności związkowej na rzecz poprawy warunków pracy i wypoczynku załóg.

Członkowie Prezydium i KW CRZZ za jedno z najważniejszych obecnie zadań związkowych uznali dopilnowanie jak najszybszej rewindykacji urzędów socjalnych i higieniczno-sanitarnych wykonywanych na inne cele. Niemniej pilne zadania wylaniają się w związku z koniecznością zapewnienia możliwości wypoczynku jak największej liczbie pracujących oraz dzieci i młodzieży. Zwracano uwagę na potrzebę zwiększenia liczby robotników wyjeżdżających na wczasy, zwłaszcza w atrakcyjnych terminach i miejscowościach, a także lepszego wykorzystywania bazy wczasowej, przede wszystkim ośrodków zakładowych.

Następnie członkowie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ rozpatrzyli propozycję uproszczenia struktury organizacyjnej związków zawodowych oraz poprawy form i metod działania. (PAP)

Spotkanie w KW PZPR

Organizacje masowe bliżej społeczeństwa

Wczoraj w KW PZPR w Poznaniu odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji masowych, pierwsze tego typu w nowej kadencji KW. Celem spotkania była wymiana doświadczeń z dotychczasowej pracy oraz wysunięcie nowych zadań organizacji po VIII Plenum partii. W spotkaniu uczestniczyli m. in.: sekretarz KW PZPR Jan Pawlak i kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW Marian Jakubowicz.

W ożywionej dyskusji brali udział przedstawiciele m. in. ZBoWiD, TPPR, FJN, związków zawodowych, TKKS,

TWP, LOK i in. Padło wiele cennych propozycji i krytycznych uwag pod adresem organizacji masowych. M. in. postulowano odciążenie działaczy organizacji od pełnienia wielu funkcji równocześnie, co utrudnia pracę; jest natomiast

Dokończenie na str. 2

A. Sadat o układzie radziecko-egipskim

Prezydent ZRA Sadat wygłosił w środę dwu i półgodzinne przemówienie na forum parlamentu, podkreślając m. in. znaczenie i wagę podjętego ostatnio radziecko-egipskiego Układu o Przyjaźni i Współpracy. Stwierdził on, że układ ten daje nowe gwarancje w walce prowadzonej przez naród arabski. Układ jest szczególnie ważnym, pozytywnym wydarzeniem w sytuacji bliskowschodniej.

Sadat podkreślił, że naród egipski nie odda ani piędy ziemi ze swego terytorium. (PAP)

Mao Tse-tung przyjął N. Ceausescu

Przebywająca obecnie w Pekinie rumuńska delegacja partyjno-rządowa z sekretarzem generalnym KC RPK, przewodniczącym Rady Państwa Nicolae Ceausescu, przeprowadziła w środę rozmowę z chińską delegacją partyjno-rządową na czele z członkiem Stałego Komitetu Biura Politycznego KC KPCh, premierem ChRL Czou En-lajem.

Tego samego dnia Nicolae Ceausescu i inni członkowie delegacji rumuńskiej spotkali się z księciem Norodomem Sihanoukiem.

Jak informują agencje również wczoraj przewodniczący ChRL, Mao Tse-tung odbył rozmowę z Nicolae Ceausescu. (PAP)

LOGODA

4 bm. będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane; w dzielnicach zachodnich i południowo-zachodnich lokalne przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od 20 st. na Wybrzeżu do 25-28 st. na pozostałym obszarze kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
4
CZERWCA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 131 (8484)
Cena 50 gr

Niedobór pracowników wykwalifikowanych • Zbyt mało miejsc pracy dla kobiet • Dezyderaty poselskie

W Sejmie o sprawach zatrudnienia

3 bm. odbyło się w Sejmie spotkanie przedstawicieli Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, posłów: Marii Gajdeckiej, aMRIi Lipki, Krystyny Marszałek-Miłyńczuk i Tadeusza Toczka z dziennikarzami, członkami Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych SDP. Tematem spotkania były problemy związane z aktualnym stanem zatrudnienia. Posłowie po informowali o bieżących pracach komisji w tym zakresie. W dyskusji dominowały sprawy zatrudnienia kobiet i przygotowania młodzieży do podjęcia zawodu.

Jak wynika z informacji zebranych przez komisję, pod koniec marca br. poszukiwało pracy 107 tys. osób, w tym 96 tys. kobiet. W ostatnich dwóch miesiącach cyfry te zmalały, co jest m. in. wynikiem podjętych

ostatnio znanych decyzji rządowych w sprawach zatrudnienia. W skali całego kraju jest obecnie ok. 24 tys. miejsc pracy więcej niż liczba osób zarejestrowanych jako poszukujących zatrudnienia.

W zasadzie nie ma problemu z miejscami pracy dla mężczyzn, bowiem na każdego z poszukujących czeka 11 stanowisk. Nie doboru dotyczy przede wszystkim pracowników wykwalifikowanych. Różnie kształtuje się on w poszczególnych rejonach kraju i grupach zawodowych. W takich zawodach np. jak blacharz, kotlarz, spawacz — przypada 18 miejsc na jednego poszukującego.

Zupełnie inaczej wygląda problem zatrudnienia kobiet. Na jedno miejsce pracy czeka średnio w kraju 4 kobiety. Nawet kobiety z kwalifikacjami mają trudności ze znalezieniem zatrudnienia. Tymczasem duża część kobiet poszukujących pracy nie ma kwalifikacji zawodowych. Trudna w tym względzie sytuacja występuje w takich woj. jak kieleckie, warszawskie, lubelskie, łódzkie i poznańskie. W miastach wydzielonych i w dużych ośrodkach przemysłowych obserwuje się natomiast deficyt siły roboczej — tak mężczyzn jak i kobiet. Na każdą kobietę z kwalifikacjami czeka tu 2 miejsca pracy.

Otwarcie sesji Rady NATO

Wybuch bomby w centrali telekomunikacyjnej Lizbony

O godzinie 10 rano w dniu 3 bm. nastąpiło w gmachu parlamentu w Lizbonie otwarcie sesji Rady NATO pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Włoch, Aldo Moro. Podczas otwarcia przemówienia kolejno: premier Portugalii, Marcelo Caetano, Aldo Moro oraz sekretarz generalny NATO, Manlio Brosio.

Po części oficjalnej ministrowie przenieśli się do pałacu Ajuda, dawniej rezydencji królewskiej. Tam właśnie toczą się obrady.

Obrady atlantyckie zapoczątkował znamienny incydent — wybuch bomby podłożonej na kilka godzin przed ich rozpoczęciem w centrali telekomunikacyjnej w Lizbonie. Był to sabotaż. Eksplozja wyrwała część muru w budynku centrali, niszcząc kable. Zerwana została całkowicie łączność telefoniczna, telexowa i radio-telefoniczna z Lizboną. W godzinach przedpołudniowych udało się przywrócić połączenie telefoniczne między Lizboną a Paryżem.

W obradach sesji biorą udział ministrowie spraw zagranicznych i obrony 15 krajów NATO. Lizbońskie spotkanie poprzedziło posiedzenie Komitetu Planowania Obrony NATO w Brukseli (bez udziału

„Stefan Batory” z kompletem pasażerów

„Stefan Batory” wyszedł 3 bm. z Gdyni w swoją 23-cią podróż z ocean. Nasz flagowiec niezmiennie cieszy się równie dobrą opinią i po wdrożeniu jak jego poprzednik. Statek zabrał z Gdyni 650 pasażerów, a w dalszych portach europejskich uzupełnił ich liczbę do 774, co oznacza pełny komplet. W poprzedniej podróży „Stefan Batory” miał o jednego tylko pasażera mniej. (PAP)

Sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych wysunęła pod adresem rządu dezyderaty. Dotyczą one m. in. problemu zatrudniania kobiet na półetat, rozwoju pracy nakładczej, wykorzystania funduszu interwencyjnego na podnoszenie przez kobiety kwalifikacji zawodowych. W dezyderatach uwzględniono też sprawę zsynchronizowania potrzeb gospodarki narodowej z systemem szkolenia zawodowego, a także wysunięto postulat usprawnienia działalności wydziałów zatrudnienia rad narodowych. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu w dniu 3 bm. Rada Państwa powołała na stanowiska sędziów w sądach wojewódzkich 6 osób, a w sądach powiatowych — 36 osób.

Ponadto Rada Państwa uwzględniła prośby 25 osób o nadanie obywatelstwa polskiego. (PAP)

Kryzys w stosunkach egipsko-jordańskich

Kairski korespondent PAP red. K. Wojna pisze: jak się wydaje, jesteśmy obecnie świadkami nowego kryzysu w stosunkach egipsko-jordańskich, a jego przyczyną są nowe walki, jakie rozgorzały w Jordani między tamtejszą armią a komandosami palestyńskimi. Zewnętrznym przejawem kryzysu jest odroczenie na czas nieokreślony ceremonii wręczenia listów uwierzytelniających prezydentowi Sadatowi przez nowego ambasadora Jordani — gen. Hajari. Ambasador został poinformowany, że ceremonia taka powinna być dowodem poprawy w stosunkach między obu krajami.

Kairski korespondent PAP przypomina, że jesienią ubiegłego roku król Husajn mianował ambasaderem w Kairze człowieka, który znany był ze swej wrogości wobec ZRA i dlatego też kandydatura ta została odrzucona przez stronę egipską. Nowy kandydat — gen. Hajari został mianowany przed kilku miesiącami, ale dotychczas nie mógł złożyć listów uwierzytelniających, a tym samym objąć swych funkcji. (PAP)

Makarios oświadczył m. in., że na ród cypryjski bardzo pozytywnie odcina stanowisko przywódców ZSR i narodu radzieckiego wobec problemu cypryjskiego.

Starcia na ulicach Seulu

W Korei Południowej nasiliły się wystąpienia studentów przeciwko militarystyce wyższych uczelni i gwałceniu przez władze reżimowe praw obywatelskich.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Według doniesień agencji Reutersa ponad 2 tys. studentów wyszło w środę na ulice Seulu, aby wyrazić swój protest przeciwko polityce nym represjom wobec swych kolegów. Przeciwno demonstrantom skierowano silne oddziały policji. Doszło do starć.

Min. A. Malik w CSRS

W czwartek przybył do Pragi minister spraw zagranicznych Ind-

Delegacja chemików u E. Gierka



3 bm. w Warszawie I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął delegację chemików. W spotkaniu uczestniczyli — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i wicepremier Franciszek Kaim.

Na zdjęciu: E. Gierek wita sekretarza KZ PZPR w Toruńskich Zakładach Włókien Sztucznych „Elana” Brunona Jankowskiego.

CAF — Langda — telefoto

Bezpieczeństwo Europy głównym tematem rozmów polsko-fińskich

S. Jędrzychowski u U. Kekkonena

Korespondent PAP red. Andrzej Nowicki podaje: — w środę, w drugim dniu wizyty oficjalnej w Finlandii min. spraw zagranicznych PRL, S. Jędrzychowski złożył półgodziną wizytę prezydentowi Finlandii U. Kekkonenowi.

Z kolei min. Jędrzychowski złożył wizytę premierowi Karjalainenowi. Rozmowa toczyła się wokół polsko-fińskich stosunków dwustronnych. W imieniu prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotra Jaroszewicza min. Jędrzychowski zaprosił A. Karjalainena do złożenia wizyty w Polsce. Za prośbą zostało przyjęte z zadowoleniem.

W środę rozpoczęły się także rozmowy oficjalne. Ministrowie Jędrzychowski i Leskinen oraz towarzyszące im osoby przedyskutowali problematykę bezpieczeństwa w Europie ze szczególnym uwzględnieniem europejskiej konferen-

cji bezpieczeństwa i współpracy. Strony wymienili poglądy na wymienione tematy i przedstawiły stanowiska swoich rządów. (PAP)

Groźba prawicowego przewrotu w Boliwii

Korespondenci zachodnich agencji prasowych coraz częściej zwracają uwagę na groźbę prawicowego zamachu stanu w Boliwii. Do obalenia rządu gen. Torresa dąży przede wszystkim skrajnie reakcyjna boliwijska falanga socjalistyczna oraz nacjonalistyczny ruch rewolucyjny. Oba te ugrupowania cieszą się poparciem pewnych prawicowych kół wojskowych.

Boliwijski minister spraw wewnętrznych Jorge Gallardo Lozada stwierdził, że prawica przygotowując zamach stanu stara się wykorzystać w charakterze pretekstu akcje różnego rodzaju grup lewackich. (PAP)

Imiona uczelni dla masowców PZM

Flota Polskiej Żeglugi Morskiej powiększy się w tym roku o 12 kolejnych jednostek. Do eksploatacji wejdzie m. in. pierwszy z serii wielkich masowców o nośności 51 300 DWT, które na zlecenie szwedzkiego armatora buduje stocznia w Kopenhadze. Jednostka ta, która najpóźniej w listopadzie zasilili ma flotę PZM, otrzyma nazwę „Uniwersytet Jagielloński”.

Imiona polskich wyższych uczelni otrzymają także kolejne statki z tej serii. Następny, który wejdzie do eksploatacji na przełomie lutego i marca 1972 r. nazywać się będzie „Uniwersytet Toruński”.

Drugi z kolei 55 — tysięcznik budowany w Stoczni Gdynskiej im. Komuny Paryskiej, którego budowa zakończona ma być na początku przyszłego roku będzie nosić imię „Politechniki Szczecińskiej”. Wszystkie jako uniwersalne masowce pływają będą na linach dalekowschodnich z polskim węglem. (PAP)

Parlamentarzyści brytyjscy w Polsce

Wczoraj w godzinach porannych, marszałek Sejmu Dymitr Galaj przyjął przebywającą z wizytą w Polsce delegację brytyjsko-polskiej grupy parlamentarnej w Izbie Gmin. (PAP)

Wczoraj w godzinach porannych, marszałek Sejmu Dymitr Galaj przyjął przebywającą z wizytą w Polsce delegację brytyjsko-polskiej grupy parlamentarnej w Izbie Gmin. (PAP)

Front narodowy w Syrii

W Damaszku rozpoczęła pracę specjalna komisja, która przestudiuje problemy związane z utworzeniem w kraju frontu sił patriotycznych i postępowych.

Prasa syryjska podkreśla, że front będzie miał do odegrania doniosłą rolę w dziedzinie zespolenia demokratycznych sił w kraju i rozwiązania głównych zadań gospodarczych i politycznych stojących przed narodem Syrii.

H. Wischniewski u W. Brandta

Kancelarz NRF Willy Brandt przyjął w środę wieczorem sekretarza federalnego SPD, Hansa-Jürgena Wischniewskiego, który złożył mu relację ze swej wizyty w Kairze i z rozmowy, jaką odbył z prezydentem Egiptu, Sadatem. Wischniewski był pierwszym politykiem z NRF, który od zerwania stosunków dyplomatycznych między Bonn i Kairem w roku 1965 został przyjęty przez prezydenta ZRA.

W ZSRR — Komitet na rzecz Bezpieczeństwa Europy

Organizacje społeczne ZSRR zamierzają powołać do życia radziecki komitet na rzecz bezpieczeństwa europejskiego. Zakomunikowano wczoraj o tym oficjalnie w Moskwie. Porozumienie w sprawie utworzenia komitetu osiągnięto w wyniku konsultacji przeprowadzonych niedawno przez władze naczelne radzieckich organizacji związkowych, młodzieżowych, kobiecych, spółdzielczych, naukowo-technicznych, kulturalnych oraz grupy parlamentarnej ZSRR. (PAP)

Organizacje masowe bliżej społeczeństwa

Dokończenie ze str. 1

miast potrzebny przemysłowy podział zadań między organizacjami.

Powinny one, stwierdzano, uczestniczyć w wychowaniu młodzieży, w kształtowaniu młodych ludzi na świadomych współgospodarzy swych zakładów pracy, świadomych współobywateli, świadomych członków organizacji.

Mówiono także o przypadkach marazmu i stagnacji w masowych organizacjach, zrużnicowaniu itp. Część głosów dotyczyła działalności upowszechnieniowej organizacji w zakresie nauki i kultury. Istnieje potrzeba opracowania programu np. upowszechniania wiedzy o technice i rewolucji naukowo-technicznej.

Następnie zabrał głos J. Pawlak. Stwierdził on że wczorajsze spotkanie stanowiło rodzaj zagajenia do szerokiej dyskusji w samych organizacjach. Należy bowiem, powiedział J. Pawlak, podjąć się trudu rzetelnej, wnikliwej oceny organizacji w świetle założeń, jakie nałożyło na nie VII i VIII Plenum partii. Organizacje muszą być oceniane pod względem kadrowym, samodzielności działania, więzi z klasą robotniczą i oddziaływania na młodzież.

Na zakończenie powołano zespół do opracowania programu pracy ideowo-wychowawczej organizacji masowych. Przewodniczącym zespołu został redaktor naczelny Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia Stanisław Kubiak. (mb)

Otwarcie Sesji Rady NATO

Dokończenie ze str. 1

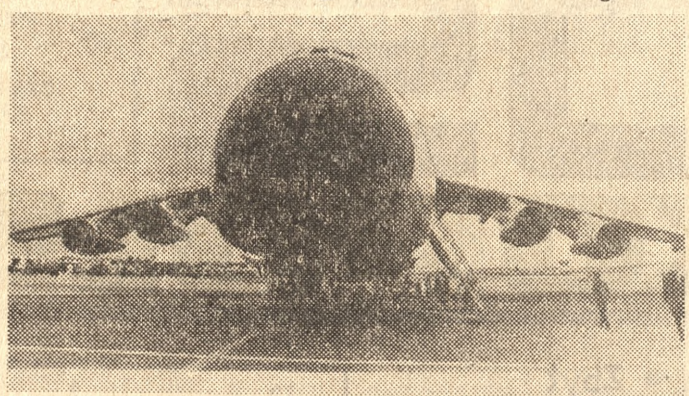
Wybór Lizbony jako miejscy odbicia kolejnej sesji Rady NATO wywołał ostre protesty ze strony licznych organizacji politycznych i społecznych w krajach członkowskich. Uważają one ten wybór za nowy dowód popierania przez blok atlantycki kolonialnych wojen, prowadzonych przez portugalski reżim przeciwko ruchom narodowo-wyzwoleńczym w Afryce.

REZOLUCJA KOMITETU DEKOLONIZACYJNEGO ONZ

W związku z apelem Afrykańskiej Partii Niepodległej Gwinea skierowanym do Komitetu Dekolonizacyjnego Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Komitet uchwalił rezolucję wyrażającą stanowisko państw — członków komitetu wobec sesji Rady Ministrów państw NATO w Lizbonie.

Komitet Dekolonizacyjny uważa, iż sesja Rady Ministrów NATO w Lizbonie, może stanowić jedynie polityczną i moralną zachętę dla Portugalii do kontynuowania polityki kolonialnej. (PAP)

„Galaxy“ na wystawie w Paryżu



Wśród kolosów zaprezentowanych na międzynarodowej wystawie aeronautycznej w Paryżu — największy — amerykański C 5 A Galaxy, samolot, który zabiera 600 pasażerów. CAF — AFP

Echa not rządu polskiego w sprawie Radia „Wolna Europa“

Wszystkie dzienniki zachodniemieckie podkreślają w informacjach z wtorkowej konferencji prasowej, iż rząd niemiecki starannie analizuje treść listu ministra Jędrzychowskiego w sprawie zimnowojennej działalności Radia „Wolna Europa“.

Dziennik „Frankfurter Rundschau“ zwraca w swojej informacji uwagę, że von Wechmar

„Robotnicza decyzja“

9 dni od pomysłu do zapłaty

Dzięki wynalazkom pracowników przemysłu elektromaszynowego Rzeszowszczyzny uzyskał tylko w ub. roku — sto szących projektów racjonalizatorskich — ok. 100 mln zł oszczędności.

Do zakładów w których ruch racjonalizatorski jest prężnie rozwijany należy w szczególności Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, zna na z inicjowania nowych form zorganizowanej racjonalizacji. M. in. godną uwagi jest inicjatywa załogi Wydziału Obróbki Plastycznej mieleckiej WSK — zorganizowania w skali całego zakładu ciągłego konkursu racjonalizatorskiego pod nazwą „robotnicza decyzja“. Główną cechą tego konkursu jest zasada, że od chwili złożenia projektu racjonalizatorskiego staje on w ciągu 3 dni oceniany a w ciągu 7—9 wprowadza do produkcji i nagrodzony. (PAP)

Zamach w Montevideo na dowódcę gwardii

W stolicy Urugwaju, Montevideo dokonano w czwartek zamachu na zastępcę komendanta stołecznej gwardii. Dwaj partyzanci „Tupamaros“ — donosi Reuter — ostrzelali z karabinu maszynowego majora Isabel Ponciano Saravię w momencie gdy wsiadał do samochodu na przedmieściu Montevideo, La Union. Saravia został ranny w rękę. Jego kierowca, trafiony wieloma kulami zmarł w szpitalu wkrótce po zamachu. Zamachowcy zbiegli.

Stołeczna gwardia jest organizacją paramilitarną, która pomaga policji Montevideo w kontroli ruchu drogowego. Uczestniczyła ona również w poszukiwaniach ambasadora Wielkiej Brytanii, uprowadzonego przez partyzantów „Tupamaros“ w styczniu br. (PAP)

Trwają walki w pobliżu Phnom Penh

W Kambodży nadal toczą się walki między wojskami rządu wmy i siłami patriotycznymi. Już trzecią dobę trwa bitwa w odległości ok. 24 km na wschód od Phnom Penh.

We wtorek i w środę toczyła się bitwa w odległości ok. 16 km od stolicy. Jednostki piechoty wojsk rządowych wspierane były ogniem artylerii.

Ponad 100 żołnierzy rządowych zginęło lub odniosło rany. (PAP)

Kosmonauci ZSRR i USA w Paryżu

Wydarzeniem dnia na 29 Międzynarodowej Wystawie Lotnictwa w le Bourget było w czwartek spotkanie kosmonautów radzieckich i amerykańskich.

Radzieccy lotnicy-kosmonauci P. Popowicz, dowódca statku „Wostok-4“ oraz W. Sjewastjanow i A. Nikolajew, którzy na „Sojuzie-9“ dokonali najdłuższego lotu w kosmosie, przyjechali w radzieckim pawilonie kosmosu załogę amerykańską go statku „Apollo-14“ A. Sheparda, S. Mitchella i S. Roosa.

Amerykańscy kosmonauci z zainteresowaniem obejrzeli m. in. ekspozycję poświęconą 10-leciu pierwszego lotu w kosmos Jurija Gagarina.

Następnie kosmonauci udali się do pawilonu amerykańskiego, gdzie kosmonautom radzieckim zaprezentowano aparat latający statku „Apollo-12“, który dokonał lotu na Księżyc w listopadzie 1969 r., oraz inne eksponaty. (PAP)

Nagrody RSW „Prasa“ dla dziennikarzy redakcji i pracowników poligrafii

3 bm. w Warszawie wręczono doroczne nagrody prezesa RSW „Prasa“ dla najlepszych dziennikarzy, zespołów redakcyjnych, pracowników poligrafii oraz zespołów wydawniczych zasłużonych w dziele rozwoju prasy.

W obecności członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Stefana Olszowskiego i wicepremiera Wincentego Kraski nagrody wręczył laureatom prezes RSW „Prasa“ — Tadeusz Galiński.

Oto lista nagród indywidualnych za rok 1971: Maciej Szczepański — za działalność publicystyczną oraz za osiągnięcia w redagowaniu „Trybuny Robotniczej“, Ryszard Doński — za działalność publicystyczną i popularyzację wiedzy, a także za osiągnięcia w redagowaniu miesięcznika „Problemy“, Janusz Garlicki — za publicystykę i osiągnięcia w redagowaniu „Gazety Pomorskiej“, Ryszard Wojna — za twórczość publicystyczną na łamach „Życia Warszawy“, Antoni Kluzek — za osiągnięcia w organizacji i kierowaniu Zakładami Włókiendrukowymi w Warszawie, Jerzy Baranowski — za osiągnięcia w dziedzinie fotografii prasowej, Stanisław Berus — za całokształt publicystyki ekonomicznej na łamach „Słowa Ludu“, Barbara Drożdż — za osiągnięcia w publicystyce społecznej, Zbigniew Kawalec — za osiągnięcia w organizacji i kierowaniu Wrocławskim Wydawnictwem Prasowym, Tadeusz Ostaszewski — za całokształt działalności publicystycznej na łamach „Panoramy Północy“.

Szereg redakcji otrzymał też nagrody zespołowe. Otrzymały je: twórcy poniedziałkowego wydania „Trybuny Ludu“, twórcy dodatku „Życia Warszawy“, „Życie i Nowoczesność“, zespoły redakcji „Expressu Wieczornego“, „Trybuny Mazowieckiej“, „Dziennika Polskiego“, „Przeglądu Sportowego“, „Kontynentów“ i „Wiadomości“.

Za osiągnięcia w druku prasy przyznano nagrodę zespołowi drukarzy z drukarni Gdańskie go Wydawnictwa Prasowego.

W uroczystości rozdania nagród uczestniczyli też: sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski, zastępca kierownika Biura Prasy — Marian Kruczkowski, przewodniczący ZG SDP — Stanisław Mojkowski. (PAP)

Więcej dewiz dla turystów

W indywidualnych przypadkach już przed 15 czerwca

Jak już informowaliśmy, od 15 czerwca br. — zgodnie z niedawno wydanym zarządzeniem Ministra Finansów — podróżni udający się turystycznie do krajów socjalistycznych, będą mogli zakupić dodatkowe kwoty dewiz ponad obowiązujące dotychczas normy.

W nowej sytuacji zakup dewiz dla jednej osoby może wynieść równowartość 7 tys. zł (nie wlicza się do tej kwoty „opłaty turystycznej“, pobieranej przy sprzedaży dewiz), przy czym można też do końca wymiany dewiz na każdy kraj tranzytowy w wysokości stanowiącej równowartość 1000 zł, pod warunkiem nie przekroczenia łącznie wspomnianych 7 tys..

Ustalenie takiego terminu wejścia w życie nowych udogodnień wiązało się z koniecznością odpowiednich przygotowań organizacyjnych. By jednak tych, którzy już teraz udają się na wojaże do krajów socjalistycznych (z wyłączeniem Jugosławii) nie pozbawiać możliwości zakupu wspomnianych ilości dewiz, Ministerstwo Finansów i Narodowy Bank Polski przewidziały możliwość załatwienia takich przypadków w drodze indywidualnej.

Do zwiększonej sprzedaży dewiz już przed 15 czerwca br. zostali upoważnieni wszyscy stkie oddziały Narodowego Banku Polskiego, które prowadzą kasy walutowo-dewizowe. Jedynym warunkiem pozytywnego załatwienia wnio

sku o sprzedaż zwiększonej ilości dewiz jest stwierdzenie, że wyjazd za granicę nastąpi jeszcze przed 15 czerwca br. (PAP)

W Londynie za uznaniem NRD

W stolicy W. Brytanii utworzono „Komitet na rzecz uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej“. Przewodniczącym komitetu wybrano b. zastępcę brytyjskiego komendanta w Berlinie Zachodnim G. L. McDermotta. (PAP)

Dla dziennikarza „Głosu“

We współpracującej z nami od przeszło dziesięciu lat redakcji NRD-owskiego tygodnika „Wochenpost“ w Berlinie, odbyła się we wtorek uroczystość, podczas której nadano naszemu redakcyjnemu koledze red. Bogdanowi Dohnke-mu tytuł i wręczono medal aktywisty pracy socjalistycznej. W uroczystościach wręczenia medalu i dyplomu honorowego przez redaktora naczelnego „Wochenpostu“ Kurta Neheimera uczestniczył I sekretarz ambasady PRL w NRD Paweł Tomczyk.

Wyróżnienie red. Bogdana Dohnkego jest uznaniem NRD-owskich kolegów za wkład pracy przy organizowaniu w ubiegłym roku wspólnej wyprawy reporterskiej „Wochenpostu“ i „Głosu Wielkopolskiego“ pt. „Wisła 70“ a także aktywnym pogłębianiu wieloletniej współpracy obu naszych redakcji. (—)

Wojewódzkie spotkanie działaczy-ekonomistów

W Poznaniu odbyło się wczoraj wojewódzkie spotkanie działaczy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, połączone z wizytowaniem większych fabryk i rozmowami z zatrudnionymi w nich ekonomistami. Gospodarzem spotkania było koło PTE w Zakładach P. Cegielskiego. Na spotkaniu m. in. omawiano zadania członków PTE po Krajowym Zjeździe Ekonomistów, kontynuowano wieloletnią już dyskusję na temat miejsca i roli ekonomistów w zakładach oraz prawnego statusu tego zawodu a także rozważano plusy i minusy wpływu aktualnie obowiązującego systemu finansowego, na racjonalność funkcjonowania przedsiębiorstw. (p. ch.)

Dzień ochotniczej pracy w Chile

Na apel prezydenta Salvadora Allende zorganizowany został w Chile pierwszy dzień ochotniczej pracy, w którym wzięło udział ponad 2 mln mieszkańców tego kraju. Pracowali nie tylko robotnicy i chłopci, ale również członkowie organów administracyjnych, ministrowie i sam prezydent. Większość ministrów pracowała na budowach w Santiago. (PAP)

Szczepienia dzieci

Główny Inspektor Sanitarny po daje do wiadomości, że na terenie całej Polski w okresie od 5 do 15 czerwca br. odbędzie się szczepienia doustne przeciw Polio myelitisi typem I (przeciwko chorobie Heinego i Medina) dzieci, które dotychczas nie otrzymały tej szczepionki, i dzieci, które otrzymały ją przed 5-cio laty. Szczegółowe terminy szczepień i wykazy placówek, które będą prowadziły szczepienia — ogłoszą terenowe władze: wydziały zdrowia i opieki społecznej prezydentów wojewódzkich — miejskich rad narodowych. (PAP)

USA ingerują w sprawy Madagaskaru

Według doniesień z Tananariwy, w śróde ambasador amerykański w Republice Malgaskiej, Anthony Marshall, został wezwany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych tego kraju, gdzie wyrażono „niezadowolone“ z powodu działalności podległej mu placówki.

Prezydent republiki Philibert Tsiranana w swym publicznym wystąpieniu oświadczył, że „rząd dysponuje dokumentami nie do podważenia, świadczącymi o mieszaninie się pewnej ambasady w wewnętrzne sprawy kraju“. Prezydent nie podał konkretnie, jaki kraj reprezentuje ta „pewna ambasada“, jednakże wspomniął, że kraj ten dysponuje „ogromnym potencjałem ekonomicznym“. (PAP)

Poznań przygotowuje się do „Dni Morza“

Od 19 bm. do 3 lipca w całym kraju obchodzone będą „Dni Morza“. Również w województwie poznańskim opracowano bogaty program imprez z tej okazji, którego realizacją zajmować się będzie specjalnie

Główne uroczystości „Dni Morza“ na terenie Wielkopolski odbędą się 27 bm. Tego dnia w trzech miejscowościach

84 tysiące funtów za „Stradivariusa“

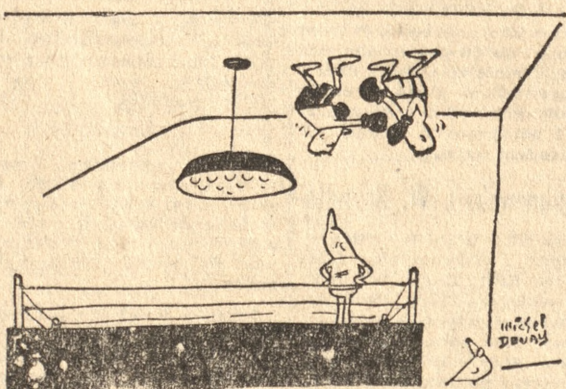
Na aukcji w Londynie sprzedano w czwartek za fantastyczną sumę 84 tys. funtów szterlingów „Stradivariusa“. Jest to największa kwota jaką kiedykolwiek uzyskał na aukcji „Stradivarius“ sprzedany na aukcji londyńskiej kosztował 22 tys. funtów. (PAP)

Proces w Yuba City

W śróde przed sądem w Yuba City stanął Juan Corona, podejrzany o zamordowanie co najmniej 10 robotników rolnych, zatrudnionych w okolicznych sadach.

Na posiedzeniu sądu nie dopuszczono publiczności ani przedstawicieli prasy. Corona nie przyznał się do winy. Wstępna rozprawa została wyznaczona na 16 bm. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Walka zapaśników wagi muszej.

I lasów i róż czas żałować

Człowiek żyje na ziemi, a ściślej — na planecie Ziemia. Truizm? Oczywiście. Czy jednak dostatecznie sobie ten fakt zawsze uświadamiamy? Bardzo często, obserwując działalność najdoskonalszej z istot żywych można dopatrzeć się czegoś, co trzeba by nazwać działaniem człowieka przeciw sobie, przeciw środowisku, w którym żyje, coś, co jest podcinaniem gałęzi, na której się siedzi. Chodzi tu o coś więcej niż o cywilizacyjne i niszczące działanie przeciw przyrodzie, bowiem przez środowisko rozumieć należy otoczenie fizyczne i biologiczne zarówno naturalne jak i sztuczne.

Miliony przyrody, ludzie niekiedy sfanatyzowani, ale zawsze spełniający ogromnie pożyteczną rolę, byli często osamotnieni w swej walce o zachowanie środowiska. Trzeba było dopiero wstrząsu w postaci głośnego raportu sekretarza generalnego ONZ — U Thanta by uświadomić nam w pełni, że po raz pierwszy w historii ludzkości pojawił się kryzys o zasięgu ogólnosiłowym, obejmujący nie tylko kraje rozwinięte, lecz także kraje się rozwijające.

Eksplodują demograficzna, ogromny rozwój techniki z wszelkimi jej ujemnymi konsekwencjami, wyniszczanie ziem uprawnych, bezplanowy, żywiołowy rozwój stref miejskich, coraz większe niebezpieczeństwo całkowitego wyginiecia wielu form życia zwierzęcego i roślinnego — wszystko to są natęczenia dające o sobie znać objawy kryzysu. I jeżeli tego postępującego procesu w porę nie zahamujemy, grozi nam stopniowe wyniszczenie najpierw niektórych, a potem dalszych form życia na ziemi. W konsekwencji mogłoby dojść do tego, że człowiek zagrozi sobie i że sam siebie zniszczy.

Proszę mnie nie uważać za fanatyka, który w każdym nowym samochodzie widzi wroga ludzkości, za każde wycięte drzewo gotów jest ścinać głowy, a stosowanie nawozów sztucznych lub używanie chemicznych środków ochrony roślin traktuje jako powolne trucie ludzi (sa i tacy!). Rozwój motoryzacji jest na pewno niezbędnym elementem rozwoju ludzkości. To właśnie motoryzacja umożliwia wyżywić nie przez naszą planetę, ale tam miliardy ludzi. Spróbujmy sobie wyobrazić, co by się stało z ludzkością, gdyby nagle zabrakło wszystkich zmotoryzowanych środków transportu, co dzień przewożących miliony ton artykułów żywnościowych. Pomyślmy, co by się stało z mieszkańcami wielkich miast.

Oczywiście, wcześniej czy później motoryzacja przejdzie na takie materiały pędne, które nie będą zatywały powietrza. Jeżeli chcemy żyć... A nawozy sztuczne i chemiczne środki ochrony roślin? Bez nich umarlibyśmy z głodu. Po prostu matka ziemia, nawet gdyby wykorzystane wszystkie jeszcze nie wprężnięte w służbę rolnictwa tereny, nie zdołałaby nas wyżywić. Chodzi jednak o to, żeby nawozy stosować we właściwy sposób, to znaczy w odpowiednich proporcjach, ilościach, w odpowiedniej porze, we właściwych gruntach i tak dalej. Jeszcze większą ostrożność trzeba zachować ze środkami owado- i chwastobójczymi, substancjami silnie trującymi.

Na szczęście w Polsce — ogólnie rzecz patrząc — zagrożenie środowiska ludzkiego nie jest jeszcze tak duże jak w niektó-

rych innych krajach Europy. Ale nie jest też nazbyt dobrze. A w Wielkopolsce? Nie brak przykładów alarmujących i to od dawna. Fabryka nawozów fosforowych w Luboniu, której wyziewy niszczyły spore połacie okolicznej roślinności, huta aluminium Konin, rzeki prawie zupełnie martwe wskutek zanieczyszczenia wód przez ścieki spuszczone z fabryk... Czy to wszystko znaczy, że trzeba zamknąć fabrykę w Luboniu, hutę w Koninie i wszystkie zakłady spuszcające do rzek trujące ścieki? Nie. Trzeba natomiast uczynić wszystko, by wyziewy zneutralizować, a ścieki przed spuszczeniem do rzek i jezior oczyścić. Jest taka rzeczka w Wielkopolsce, która nazywa się Sama. Zatrzuwają ją ścieki mleczarni w Kaźmierzu, potem w Szamotułach, miejscowa cukrownia i ścieki komunalne dokonują reszty. Do Warty w Obrzycku wpada nie woda lecz coś, co nazywać zawartością rynsztoka byłoby kompletnie. Ale Sama nie jest... sama. Jej los dzieli większość rzek Wielkopolski z Wartą i Odrą oraz jej kanałami na czele.

Dobrze się wie, że Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN w Poznaniu opracował coś w rodzaju wielkopolskiego odpowiednika raportu sekretarza generalnego ONZ. Dokument ten nosi nazwę „Ochrona środowiska człowieka w województwie poznańskim”. Na prawie 60 stronach maszynopisu zawarto ogólną charakterystykę środowiska geograficznego Wielkopolski, przyczyny dewastacji środowiska człowieka, ocenę stanu zagrożenia podstawowych elementów środowiska człowieka — takich jak powietrze, wody powierzchniowe, gleby, lasy itp.

Dokument zawiera także opis istniejącej współzależności między środowiskiem człowieka a organizmami żywymi. Zarys stanu badań i poglądów na temat ochrony środowiska oraz krótkie wnioski. Całość jest napisana beznamytnie, z rozwagą. A jednak po jego przeczytaniu, trzeba zdać sobie sprawę z alarmowej sytuacji. Alarmowej w sensie takim, że jeszcze jest czas, żeby ratować środowisko człowieka, żeby się człowiek mógł skutecznie bronić przed... człowiekiem. Ale żeby to uczynić, trzeba znalezienia ustawy z roku 1946 (wówczas roku temu mogliśmy sobie pozwolić na większą rozrzutność w stosunku do środowiska) o ochronie przyrody i szereg innych aktów prawnych regulujących stosunek człowieka do przyrody.

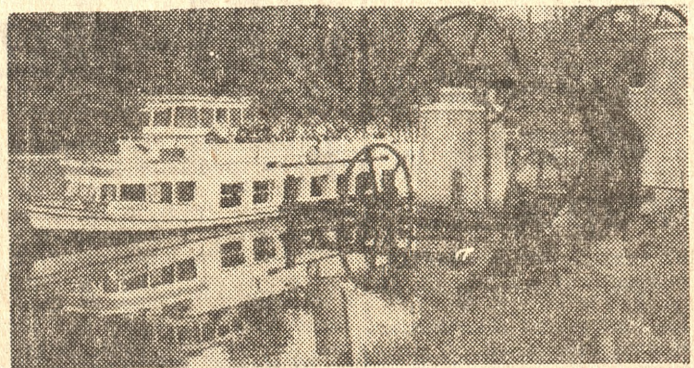
Trzeba także powołać coś w rodzaju rady ochrony środowiska człowieka, która by działała przy Prezydium WRN, opracować kompleksowy program w zakresie ochrony i kształtowania środowiska, szeroko popularyzować sprawy ochrony środowiska. Bez egzaltacji, bez roztaczania szat o byle co, bez historii — rzeczowo i logicznie po gospodarstwu. I przede wszystkim trzeba żelaznego egzekwowania wszelkich postanowień, bez powoływania się na „trudności obiektywne”, które w większości znanych dotychczas przypadków były zasłona dymna, mającą zakryć czyjąś nieudolność samowole, wygodnictwo.

Znajdą się ludzie, którzy będą szermować argumentami: woła o przyrodę, ale chce „położyć” gospodarke, chce utopić w czystej wodzie rzek naszą chemię, chce wygasić ogień pod kotłami hut, elektrowni. Bzdura. Wszystko to może i musi normalnie funkcjonować. Rzecz tylko w tym, że nie za wszelką cenę. Technika zna urządzenia zapobiegające zanieczyszczaniu wód, powietrza, gleby i niszczeniu otaczającej nas przyrody. Trzeba je więc stosować. Trzeba też umiejętnie dokonywać wyboru, żeby nie szkodzić sobie, nie przemawiają do mnie argumenty w rodzaju: nie czas żałować róż, gdy płoną lasy. Trzeba żałować jednego i drugiego. A przede wszystkim mieć wyobraźnię i... żałować człowieka. Wówczas każda decyzja, zahaczająca o stosunki człowieka i jego środowiska, będzie dojrzała i słuszną.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Na trasie do Elbląga

Statki białej floty kursujące z Ostródy do Elbląga — część swojej drogi odbywają lądem. Oto „Kormoran”, który za chwilę wprowadzony zostanie na pochylnię w Buczyńcu, skąd na specjalnej platformie kolejowej dojedzie do szlaku wodnego.



Siła złego na jednego

111 zaświadczeń z GRN

Urzędniczka biura gromadzkiego wydała zaświadczenie petentowi. Kiedy czytał je uważnie, następny interesant powiedział:

— A ja proszę o takie zaświadczenie, które potrzebne jest przy kupnie starych opon.

— Chodzi o złom gumowy? — referentka chciała dokładnie określić sprawę przy pomocy fachowej terminologii.

— Tak. Potrzebuję do wozu konnego. Proszę więc zaświadczyć, że jestem rolnikiem.

— Wystarczy jak w punkcie sprzedaży okaże się pan dowodem osobistym, który stwierdza, że jest pan właścicielem gospodarstwa rolnego.

— Co tam dowód osobisty. Nie sprzedadzą starych opon bez zaświadczenia z biura GRN.

— Proszę pana, przecież, zaraz..., kiedy to było? Chyba w 1964 roku. Tak, a więc w roku 1964 dyrektor Centrali Surowców Wtórnych rzeczywiście uzależnił sprzedaż częściowo zużytych opon od przedłożenia zaświadczenia biura gromadzkiego. Ale pismo okólnie Centrali w tej sprawie zostało już uchylone. Teraz wystarczy okazanie przez rolnika dowodu osobistego.

— Kiedy ode mnie żądają zaświadczenia z gromady — utrzymywał petent.

— Brak podstawy prawnej, by wystawić takie pismo.

— Niechże się pani zlituje!

— No dobrze — skapitulowała urzędniczka.

Zbędne z punktu widzenia logiki i obowiązujących przepisów, a potrzebne w praktyce (niedobrej) zaświadczenia wystawiają biura gromadzkie nie tylko przyszłym nabywcom starych opon. Również kandyda-

tom na pracowników. Chcą oni od władzy gromadzkiej pisma takiej treści: „Zaświadcza się, że obywatel Kowalski nigdzie nie pracuje”. Ponoć potrzebne to przy rejestrowaniu się na liście poszukujących pracy w wydziale zatrudnienia. Przepisy mówią natomiast, że w takich sytuacjach niezbędne są jedynie: dowód osobisty, zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy (jeżeli w dowodzie lub legitymacji ubezpieczeniowej brak wpisu dotyczącego ostatniego zatrudnienia) i dokument stwierdzający kwalifikacje zawodowe.

Bywa, że biura gromadzkie wystawiają zaświadczenia „upoważniające” rolników do zakupu trujących środków chemicznych ochrony roślin. Tymczasem należy to do kompetencji innych organów i instytucji (np. do branżowych zrzemień rolników).

Łącznie biura gromadzkie wydają 12 różnych rodzajów zaświadczeń, których wydawanie nie powinny. Nie powinny, bo zniesiono obowiązek sporządzania tych dokumentów, albo też ma to robić kto inny. Dlatego Prezydium WRN w Poznaniu zakazało ostatnio wystawiania przez biura gromadzkie, 12 gatunków zaświadczeń. Decyzja ta jest korzystna zarówno dla gospodarzy gromad jak i dla petentów (pod warunkiem, że np. wystąpienie Prezydium WRN do Centrali Surowców Wtórnych spowoduje, iż w punktach sprzedaży opon nie będzie się żądać zaświadczenia biura gromadzkiego). Alści jest to tylko nieznaczny wyłom w dotychczasowej działalności zaświadczeniowej biur gromadzkich. Zresztą problem ten dotyczy również prezydiów rad narodowych wyższych stopni.

Wydział Organizacyjno-Pracowy Prezydium WRN zakończył ostatnią analizę, z której wynika, że biura gromadzkie wydają 111(!) różnego rodzaju zaświadczeń. Łatwo sobie wyobrazić, jaka to mitrega i dla władzy gromadzkiej i dla obywateli.

Spośród tych 111 dokumentów — 12 biura gromadzkie mają obecnie z głowy. Pozostałe zaświadczenia podzielić na dwie grupy. Jedną z nich skupia 15 zaświadczeń, których celowość wystawiania — jak uznano — budzi uzasadnione wątpliwości, a zatem wymaga dodatkowych wyjaśnień i konsultacji. Na razie wobec powszechności żądań tego rodzaju dokumentów mogą być one wystawiane. Z czasem chyba przejdą do lamusa. Szkody nie będzie. Komu potrzebne jest np. poświadczenie (mające zresztą charakter jedynie formalny) biura gromadzkiego na protokole — sporządzonym przez likwidatora PZU — a opisującym szkodę powstałą w budynkach lub mieniu ruchomym.

Ostatnia grupa zaświadczeń (84) to dokumenty, których wystawianie w myśl obowiązujących przepisów urzędów centralnych w pełni należy do zadań biur GRN. Zadania te będą wykonywane, ale nie zamierza się zaniechać prób eliminacji niekórych zaświadczeń. Wydaje się, że eliminacja taka jest konieczna, a przy tym na ogół stosunkowo łatwa. Oto przykład z wykazu 84 zaświadczeń.

Przepisy Ministerstwa Oświaty (z roku 1958) zobowiązują biura gromadzkie do poświadczenia zamieszkania osób ubiegających się o dopuszczenie do eksternistycznego egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym dla pracujących. Trudno dobiec po co to, skoro kandydat ma dowód osobisty lub legitymację, gdzie widnieje zapis dotyczący miejsca zamieszkania.

Dowód osobisty i oświadczenie — one właśnie powinny ograniczyć plagę zaświadczeń. Chodzi przede wszystkim o to, by nie żądać poświadczenia takich danych, które figurują w dowodzie. Wystarczy bowiem wypisać je z tego dokumentu. Wiele innych zaświadczeń można by natomiast zastąpić oświadczeniami obywateli, przy czym podanie fałszywych danych było by zagrożone stosowną karą. Postulaty te zgłaszane są od dawna, niestety nie mogą oczekiwać się właściwej realizacji. Chociaż nie brak deklaracji czy nawet aktów prawnych kładących nacisk na „ograniczenie liczby zaświadczeń, świadectw, opinii i innych załączników wymaganych od ludności, absorbujących nadmiernie jej czas i obciążających aparat administracyjny”.

Jest to cytata z zarządzenia (Premiera) wydanego 27 grudnia 1966 roku. Cytat bardzo aktualny w zestawieniu ze 111 rodzajami zaświadczeń wystawianych przez każde biuro gromadzkie.

MICHAŁ ŁUCZAK

Kiedy przed paroma miesiącami zapadła decyzja, że tzw. nowy system bodźców materialnego zainteresowania nie będzie wprowadzany w życie, załogi przyjęły ją bez żalu. Już bowiem w czasie prac nad jego wprowadzeniem — niezależnie od licznych analiz i przedsięwzięć, dotyczących produkcji i organizacji, które na pewno pozostaną trwałym dorobkiem ówczesnego okresu — ujawniły się liczne wady tego systemu.

Główne z nich — mówiąc najogólniej — to zbyt skomplikowany sposób obliczeń, bardzo pośredni w wielu wypadkach związek między osobistym wkładem pracy a wzrostem zarobków, wreszcie brak szerzej perspektyw tego wzrostu na całe pięciolecie. Od sprawnego zaś systemu wymagamy m. in. przejrzystości. Można też wysunąć tezę, że przeciętny robotnik łatwiej godzi się z umiarkowanym tempem wzrostu zarobków (choć na pewno pragnie jak najwyższego) — jeżeli dobrze rozumie, od czego to tempo zależy. Czy w ogóle możliwy jest taki system, który by odpowiadał wszystkim wymaganiom, uwzględniał zarówno interes każdego robotnika, jak i przedsiębiorstwa, jak wreszcie gospodarki jako całości? Trudno powiedzieć, ale tak czy inaczej wszelkie dalekie idące reformy w magazyły środków, na jakie nie stać w tej chwili naszej gospodarki. Jak wiadomo, inna droga — w formie doraźnych decyzji — zapewniłoby bardzo znaczny, jak na nasze możliwości, wzrost zarobków w tym roku.

Nie podejmując więc próby generalnych usprawnień, niedawne decyzje (uchwała Prezydium Rządu) wprowadziły dość istotne zmiany obliczeniowe w ramach istniejącego systemu. Wiążą się one m. in. ze zmia-

W interesie gospodarki i załogi

Nowe zasady bankowej korekty funduszu płac

na zasad tzw. bankowej korekty funduszu płac.

PRZEKROCZENIE PLANU — ALE TYLKO CELOWE

Pojęcie to nie jest obce naszej dotychczasowej praktyce, a oznacza, że w razie przekroczenia planu produkcji, fundusz płac ulega zwiększeniu o określony procent. Jest on z reguły niższy, niż procent przekroczenia planu, ale nawet i przy takim ograniczeniu zakład zazwyczaj uzyskiwał — po bankowej korekcie — pewne nadwyżki w funduszu płac.

Według dotychczasowych przepisów, tylko w części pozostawały one w dyspozycji zakładu; ponadto w ogóle nie były stłiki zakłady miały praktycznie prawo do owej korekty, a więc nawet i przy przekroczeniu planu produkcji nie uzyskiwały wzrostu funduszu płac. Obecnie wszystkim zakładom daje się prawo do korekty bankowej, uzyskane zaś w jej przypadku oszczędności kieruje się w całości na poprawę zarobków załogi.

Przy przekroczeniu planu produkcji załoga może więc liczyć na pewien wzrost zarobków; zasada jasna i prosta. Niemniej — stosowana mechanicznie — nie byłaby słuszną, zwłaszcza że wzrost zarobków łączyłaby automatycznie ze wzrostem produkcji, a przecież miernik ten — produkcja — od dawna jest krytykowany jako najmniej doskonały. Dlatego uchwała Prezydium Rządu wprowadza tu pewne warunki.

przekroczenie planu dotyczyć będzie produkcji uznanej za celową i potrzebną. Nie zawsze przecież przekraczanie planu jest cnotą. Może być i grzechem, a to wówczas, kiedy produkuje się wyroby nie znajdujące zbytu; albo kiedy używa się na to surowców, bardziej potrzebnych gdzie indziej; albo kiedy produkuje się po zbyt wysokim koszcie. Nadzwyczaj jednostki kierujące przedsiębiorstwem, będą ustalać, w jakim stopniu lub w jakich wyrobach przekroczenie planu jest celowe. Wówczas znajdzie zastosowanie korekta funduszu płac. W innych przypadkach może nie zadziałać wcale, ewentualnie w pewnym tylko stopniu.

CO PRZEZ TO OSIĄGNIEMY?

Uchwała stwarza więc różne możliwości i to jest główną jej zaletą. Jednostka nadrzędna będzie mogła skierować zainteresowanie załogi na wyroby najbardziej potrzebne — a więc, np. rynkowe, eksportowe, kooperacyjne.

Cała nadwyżka, uzyskana w razie korekty bankowej, zostanie przeznaczona na wzrost wynagrodzenia załogi. Trzy czwarte zatrzyma zakład dla siebie, jedna czwarta przekaże zjednoczeniu. Ta część może zjednoczeniu posłużyć na dofinansowanie funduszu płac tam, gdzie z przyczyn

uznanych za obiektywne wystąpią kłopoty.

Mówiliśmy ciągle o sytuacji, w której zakład dzięki przekroczeniu planu uzyska korektę funduszu płac, a w jej ramach — pewne nadwyżki. Jeżeli natomiast przekroczy planowany fundusz płac? Uchwała przewiduje, że zjednoczenie lub ministerstwo może ten fakt usprawiedliwić i zakład doposażać — ale tylko do wysokości posiadanej rezerwy, powstałej bądź ze wspomnianych 25 proc. nadwyżek, które przedsiębiorstwa przekazują do zjednoczeń, bądź z innego źródła, np. nie rozdysponowując na początku roku całego funduszu płac między poszczególne jednostki. Takie ograniczenie stanowić powinno tamę dla ewentualnego nadmierne go liberalizmu.

W sumie nowe zasady powinny przyczynić się zarówno do wzrostu dyscypliny placowej, jak i do bardziej celowego i zrozumiałego podnoszenia przeciętnych zarobków. Posiadana nadwyżka będzie bowiem zakład mógł dysponować w swojej mierze dowolnie, np. powiększając fundusz premii.

Przedsiębiorstwa i zjednoczenia będą mogły dzięki nowym zasadom wypracować pewne dodatkowe kwoty na poprawę płac. Kierując nimi racjonalnie, mogą stymulować nadplanową produkcję wyrobów najpotrzebniejszych. Taka jest intencja uchwały, takie stwarza ona możliwości. Jak zostaną wykorzystane — zdecyduje praktyka.

MIROSLAW KOWALEWSKI

Spółdzielcy skarżą wspólnie

153 członków Spółdzielni Mieszkaniowej wniosło do sądu pozew, w którym domagało się „nakazania Spółdzielni doprowadzenia instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody do stanu zapewniającego w lokalach właściwą temperaturę i dopływ ciepłej wody” oraz anulowania należności naliczonych przez Spółdzielnię za eksploatację c.o. i c.w. za dwa ubiegłe lata. A suma była niebagatelna — łączne zadłużenie „niedogranych” spółdzielców z tego tytułu wynosiło przeszło 250 tys. zł.

Ale sąd wojewódzki podjął postanowienie, że wystąpienie przeciwko Spółdzielni z łącznym pozewem jest niemożliwe. Niech spółdzielcy prowadzą 153 oddzielne sprawy. Oddzielne pozwy, oddzielne terminy, oddzielni adwokaci... Łatwo się domyślić jak ciągnęłyby się te sprawy. Frontalny argument sądu wskazywał, że roszczenia spółdzielców oparte są wprawdzie na analogicznej podstawie prawnej, ale każdy z nich dochodzi swojego odrębnego prawa związanego z jego lokalem i innej kwoty (bo zalegale należności za ogrzewanie i ciepłą wodę były różne).

Spółdzielcy wniesli jednak zażalenie na to postanowienie, domagając się rozpatrzenia ich wspólnego pozwu. Rozpatrujący je Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie, o której piszemy nie chodzi tylko o wspólną podstawę faktyczną i prawną, na której opierają się żądania wszystkich spółdzielców, ale przede wszystkim o identyczność stosunku prawnego łączącego spółdzielnię z jej członkami. I ta okoliczność wynikająca z przepisów ustawy o spółdzielniach i ich związkach (celem jest zaspokajanie wspólnych potrzeb mieszkaniowych członków) po zwala — jak stwierdza orzeczenie Sądu Najwyższego — na połączenie 153 roszczeń spółdzielców w jednym pozwie.

Sąd Najwyższy uchylił więc postanowienie nakazujące rozdzielenie sprawy na 153 oddzielne pozwy, co niewątpliwie przyczyni się do szybszego i sprawniejszego rozpoznania pretensji spółdzielców do swojej Spółdzielni. Sąd Najwyższy znalazł drogę zgodną z przepisami i omijającą wyboje biurokracji.

JAN WOLSKI
I CZ/770 10. 4. 70 OSN-I CZ/71

CSRS — nasz drugi partner handlowy

Ekspozycja czechosłowacka, podobnie jak francuska i szwedzka, ma długoletnią tradycję na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Na jubileuszowych czterdziestych MTP wyroby z dopiskiem „Made in Czechoslovakia” ujrzymy już po raz trzydziesty szósty. Bogatą historię tej ekspozycji wzbogaca jeszcze wielkość wspólnej wymiany handlowej.

Wzajemne obroty z Polską wzrosły w minionych latach o ponad 8 procent. Fundamentem tej współpracy był Układ o Przyjaźni z 1947 r. przedłużony na następne dwadzieścia lat w 1967 r. Od tych początków handel między obu krajami zwiększył się przeszło pięć razy, przy tym polski eksport wzrósł jeszcze bardziej — 6,4 razy. W ten sposób staliśmy się dla CSRS trzecim największym partnerem handlowym po ZSRR i NRD, a Czechosłowacja dla nas — drugim, po Związku Radzieckim.

Dzisiaj dwie trzecie importu od południowego sąsiada stanowią potrzebne nam maszyny i urządzenia przemysłowe. Z innych wyrobów otrzymujemy jeszcze różne typy samochodów, wyroby włókiennicze, produkty chemiczne, tekstylia, obuwia, urządzenia energetyczne, sprzęt telekomunikacyjny, meble, aparaty pomiarowe, sprzęt gospodarstwa domowego.

Rewanżujemy się z kolei polskim eksportem. Czechosłowacja jest drugim naszym odbiorcą maszyn i urządzeń produkcyjnych, ale w eksporcie do CSRS pierwsze miejsce nadal zajmuje węgiel, koks i brykiety. Oprzyrządowanie telekomunikacyjne, odzież, tk

niny, urządzenia energetyczne, aparatura ogrzewcza, oświetleniowa, wyroby chemiczne i optyczne, warzywa, miód, siarka oraz „Fiaty” — to nasze produkty dobrze znane na czechosłowackim rynku. Jak z tego wynika, wymiana handlowa podobnych rodzajów wyrobów pozwoliła wytworzyć głębszą specjalizację i podział zadań wytwórczych, dzięki czemu oba kraje mogą uzupełniać sobie asortyment własnej produkcji.

Do tego dochodzi kooperacja. Współpraca ta dotyczy już przemysłu elektrotechnicznego, chemicznego, gumowego, budowy maszyn, hutnictwa. Pomagamy sąsiadom w modernizacji ich sieci drogowej, zbudowaliśmy im ostatnio cukrownię (Hrychov Tyni, Hrusovany), budujemy jazy na Łabie, hutę szkła w Sa zawie oraz wytwórnię tworzyw sztucznych w Chropyni. Czechosłowacja pomagała nam z kolei w wydobyciu siarki i miedzi. Dalsze zapożyczenie tych (i innych jeszcze) potrzeb surowcowych (np. sól) będzie rekompensowane importem z Polski karczunku syntetycznego i innych wyrobami chemicznymi. Planowany wzrost dostaw polskiego węgla będzie znów możliwy dzięki pomocy CSRS w budowie naszych nowych kopalń.

Podpisana w ubr. kolejna pięcioletnia umowa o wzajemnym wymianie przewiduje znaczny wzrost obrotów — o 80 procent, przy czym wymiana maszyn i urządzeń przemysłowych wzrośnie nawet o 110 procent. Zwiększą się wzajemne dostawy samochodów, obrabiarek, wyrobów gumowych, traktorów, urządzeń

dla przemysłu lekkiego, maszyn drogowych, budowlanych i rolniczych, chemikaliów i urządzeń hutniczych. Nasze przedsiębiorstwa będą ponadto nadal budować drogi w CSRS oraz kompletne obiekty. Zwiększą się również obustronne dostawy towarów konsumpcyjnych.

Zrozumiałe, że przy takim zakresie współpracy i poziomie obrotów, oba kraje przywiązują ogromne znaczenie do swych wystąpień na Targach w Brnie i w Poznaniu. Targi te służą bowiem co roku konkretyzowaniu umów wieloletnich bieżącymi zakupami. Okazałe więc zapowiadają się tegoroczny, kolejny występ wystawców czechosłowackich na MTP.

Ich ekspozycje zajmować będą ogółem 3200 m kw. powierzchni krytej i otwartej. Zgodnie z wcześniejszymi porozumieniami dominować będą w tej ekspozycji różnorodne maszyny i inny sprzęt inwestycyjny, choć w obecnych Targach jak zwykle zapowiedziały udział wszystkie centra le handlu zagranicznego CSRS.

Wśród tego inwestycyjnego bogactwa ujrzymy jednak również inne wyroby jak samochody, maszyny rolnicze, biżuteria, sprzęt turystyczny, obuwie, wyroby ludowe i wyposażenie zakładów usługowych oraz meble, sprzęt gospodarstwa domowego i inne przedmioty do wyposażenia mieszkań.

Osobnym uroczystym akcentem będzie podkreślenie w pawilonie czechosłowackim 50 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Z. S.

Nowa wędrówka ludów

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

W określonym jako liberalny dzienniku szwedzkim „EXPRESSEN”, ukazał się (20. IV.) artykuł Olle Waestberga, zatytułowany „Nowa wędrówka ludów — migracja siły roboczej w Europie”. Autor omawia bardzo krytycznie problem cudzoziemskiej siły roboczej, nie tylko na przykładzie Szwecji, gdzie pracuje około czterech milionów obywateli. Artykuł przedrukujemy w skrócie.

„Napływ do Szwecji cudzoziemskich robotników — to jeden z fragmentów potężnego procesu migracji siły roboczej przebiegającego w ciągu ostatnich 20 lat w Europie zachodniej oraz między dawnymi koloniami a Europą zachodnią. Ruch ten, jak się oblicza, ogarnął w jednym tylko roku 1970 około 10 milionów osób.

Na kontynencie europejskim migracja siły roboczej powoduje koncentrację ludzkich sił produkcyjnych głównie w dorzeczu trzech rzek: Renu, Padu i Sekwany. Duże też nasilenie migracji obserwuje się między południem a północą Włoch. Emigracja robotników z rejonów słabo rozwiniętych bynajmniej nie rozwiązuje problemu tych rejonów. Ucieczka siły roboczej jedynie opóźnia ich rozwój i pogłębia ich zacofanie w porównaniu z rejonami rozwiniętymi.

Przepływ siły roboczej między krajami przedstawia się w ogólnych zarysach następująco. Kraje, które od dawna były rezerwuarem zbędnych rąk roboczych i odznaczały się wysokim stopniem emigracji zarobkowej, jak np. Włochy, Hiszpania, Grecja, Portugalia, Irlandia — pozostają nimi nadal z tą jedynie różnicą, że zamiast za ocean, emigracja odbywa się w kierunku uprzemysłowionych ośrodków Europy zachodniej. Po wojnie szeregi tych krajów powiększyły się o Turcję, Jugosławię i Finlandię.

Szeroką krajami według odsetka, jaki stanowią imigranci w ogólnej sile roboczej danego kraju, umieszczać należy na pierwszym miejscu Szwajcarię, która zatrudnia około 20 procent cudzoziemców. Następnie idą: Niemcy zachodnie, Francja, Belgia i Szwecja. W krajach tych cudzoziemcy stanowią od 2 do 6 procent siły roboczej. Imigracja z dawnych kolonii do W. Brytanii i Francji.

W poszczególnych rejonach lub w poszczególnych przedsiębiorstwach zachodnioeuropejskich odsetek obcej siły robo-

czej jest niekiedy znacznie wyższy. Tak np. w zakładach BMW w NRF liczba cudzoziemskich robotników przekracza 50 procent. Migracja siły roboczej nieustannie wzrasta. W Niemczech zachodnich liczba robotników, pochodzących z innych krajów, w ciągu lat sześćdziesiątych wzrosła przeszło pięciokrotnie. W roku 1970 pracowało ich w NRF około 2 milionów.

Badania socjologiczne wykazują, że imigranci z reguły otrzymują najniższą i najmniej płatną pracę. Mimo prób zaprzeczania temu stanowi rzeczy, obca siła robocza pozostaje nadal w krajach ją importujących upośledzona na klasą społeczeństwa. Tak np. w Niemczech zachodnich obowiązuje system prawny, dotyczący zatrudnienia i prawa pobytu, który w dużym stopniu ogranicza uprawnienia cudzoziemskich robotników. W wypadkach osłabienia koniunktury gospodarczej obca siła robocza jest zwalniana w pierwszej kolejności.

Napływ obcej siły roboczej do Szwecji wykazuje wzrastające z roku na rok tempo. W roku ubiegłym przybyło do Szwecji 48.710 osób. Jest to najwyższa liczba jaką kiedykolwiek notowano. Nie oznacza to jednak, że łatwo jest do Szwecji się dostać, o ile się nie jest mieszkańcem jednego z krajów skandynawskich, między którymi ruch ludności jest zupełnie wolny. Dla mieszkańców innych krajów szwedzkie przepisy imigracyjne są bardzo surowe. Kandydat na emigranta do Szwecji musi wprawdzie uzyskać zezwolenie na pracę w Szwecji, przy czym zabieg ten musi czynić jeszcze w swym kraju.

Dawny sposób przedstawiania się do Szwecji — przyjazd w charakterze turysty, a następnie deklaracja chęci pozostania i podjęcia się pracy — już nie wystarcza. Wielu imigrantów nie orientuje się w szwedzkich przepisach. Zaopatrzyć się w bilet do Szwecji i turytyczny paszport, a na granicy są zatrzymywani, bowiem nie posiadają zezwolenia na pracę i nie mogą się wykazać posiadaniem sporej sumy pieniędzy, wystarczającej na turystyczną wycieczkę. Dla wielu obywateli Szwecji okazuje się krajem dalekim i niegościnnym.

Wyjątkiem w systemie regulowanej migracji są wypadki udzielania zezwolenia na pobyt i pracę z powodów politycznych, czyli azyl polityczny. Ale wypadki udzielania azylu są coraz rzadsze. Tak np. rząd odmówił prawa azylu dezerterom amerykańskim, odmawiającym wyjazdu do Wietnamu i zgodził się jedynie na zezwolenie na czasowy ich pobyt „z pobudek humanitarnych”. Niemniej względy „humanitarne” są stosowane bardzo skąpo, czego doświadczyli np. liczni Cyganie, wydalani systematycznie z terytorium Szwecji. I dlatego mitem jest opinia, że Szwecja to kraj otwarty dla zewnątrznego świata, kraj gościnny. Kto zetknie się bezpośrednio ze szwedzką polityką imigracyjną, łatwo może się przekonać, jak różni się rzeczywistość od idyllicznej legendy”. (owp)

Wzrasta eksport granitu

6 kamieniołomów eksploatujących niekiedy granitową wokół Strzegomia — jedną z najbogatszych w Europie — zwiększa systematycznie swoją produkcję eksportową. Przewiduje się, że m. in. na zamówienie odbiorców z Belgii, Holandii, Szwecji i NRF wysłanych zostanie w bieżącym roku ponad 50 tys. ton granitu, głównie w formie elementów płytowych i bloków.

Wysoka jakość i trwałość strzegomskich granitów sprawia, że są coraz częściej używane do budowy nabrzeży portowych oraz wszelkiego rodzaju śluz i urządzeń morskich. W br. załogi strzegomskich kamieniołomów wyprodukują ogółem ponad pół miliona ton granitu.

PAP

Sprostowanie

W artykule „Ingerencja — ale jaka” („Głos” z 3 bm.) z winy korekty uległy znieszczeniu zdania, które powinny brzmieć: „Być może nieskuteczność tych zabiegów w jakimś stopniu tłumaczyłaby niepodatność — nie których ludzi z marginesu — na resocjalizację. Nie zwalnia to nas jednak od obowiązku intensyfikacji poczynających resocjalizacyjnych...”

DO REDAKTORA GŁOSU

Dlaczego pominięto Iłakowiczównę?

Gdy w niedzielę, dnia 23. V. byłem w Warszawie w sprawie podpisywania autografów, spotkałem tam kilku uczestników obchodu 50-lecia Związku Literatów w Poznaniu którzy to uczestnicy przebywali w dniach 14—16 maja w naszym mieście i wszyscy z ubolewaniem stwierdzali, że poznańscy zapomnieli swą słynną ongiś smykalkę organizacyjną.

Np. na uroczystym spotkaniu w Pałacu Działyńskich zdumione audytorium w ciągu pół godziny niepotrzebnie musiało wysłuchać dwukrotnie tego samego wiersza Kazimierza Iłakowiczówny.

Także z przykrym zdziwieniem przyjęto w Warszawie brak nazwiska Iłakowiczówny na oficjalnym plakacie ZLP, wydanym w Poznaniu pod tytułem: 50 lat Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Konia z rzędem temu, kto zrozumie, dlaczego wśród 13 (trzynastu) wymienionych na plakacie poznańskich literatów pominięto Iłakowiczównę, przecież wybijającą się na czoło nie tylko spośród wszyst-

kich poznańskich poetów, ale w ogóle spośród wszystkich tutejszych autorów. Z Poznaniem autorka żyła się na stałe od 22 lat, a jeszcze zanim przed 50 laty powstał tu Związek Literatów, ona już umieszczała z powodzeniem swe utwory na łamach poznańskiego czasopisma „Zdrój”.

Pominięcie zastrzeżonego nazwiska Iłakowiczówny na oficjalnym plakacie obchodu 50-lecia ZLP jest nie tylko nieaktownością, lecz nie przynosi chwały zarówno Poznaniowi jak i poznańskiemu Oddziałowi Związku Literatów Polskich.

Arkady Fiedler

Uczyć wiary w siebie

Matury się skończyły, jesteśmy ludźmi podobno dojrzałymi. „Dni strachu i grozy” już za nami. Chciałybyśmy jakoś podziękować tym, którzy nam w tych dniach pomogli.

Podobno tegoroczne matury nie wypadły na najwyższym poziomie, znowu mówi się o potrzebie zmian programów nauczania. Są one nie najlepsze — to prawda. Prawda i to, że bardzo tych matur się bałyśmy. Była chwila, gdy po prostu chciałyśmy już zrezygnować, zadowolić się świadectwem ukończenia szkoły średniej. Nie dopuściła do tego nasza profesorka.

Nie zapomnę tej lekcji. Nawymyślała nam od tchórzów, uciekających przed trudnością. Nie potrafię tych słów powtórzyć. Niektóre sformułowania — choć nie wulgarne — były wręcz drastyczne. Ale do-

pięta swego. Ja bałam się najmniejszej polskiej. Nie umiałam nigdy we właściwym miejscu postawić kropki, zakończyć zdania. Koleżanki też miały jakieś trudności. Zaproponowała nam pozapogramowe konsultacje. Uczymy się si piekielnie, namęczyły, ale dziewczęta, jaką starała się nam wpoić ta nauczycielka, zaczęła się sprawdzać: nie ma rzeczy niemożliwych. Człowiek może wiele osiągnąć, nie wolno się cofać w połowie drogi.

Nie podam jej nazwiska. Nie byłaby z tego zadowolona. Nie dla reklamy to robiła i nie dla korzyści osobistej. Gdy jej dzieło kowaliśmy, powiedziała, że spełniła obowiązek.

Może to brzmieć patetycznie. Trudno czasem o rzeczach najprostszych pisać prostym językiem. Może rację mają ci, którzy twierdzą, że nasze pokolenie nie jest odporne psychicznie, nie przywykło do wysiłku i pokonywania trudności, że wszystko chcemy osiągnąć bez żadnego wysiłku. Że najmniej wysiłek nas zalamuje. A jednocześnie jesteśmy zaradczymi i nie pozwalamy na żadne uwagi pod naszym adresem. Ale właśnie dlatego właściwie, w porę wypowiedziane słowo, ma tak duże dla nas znaczenie. Nam (piszę w imieniu własnym i koleżanek) pomogło uwierzyć w to, że wysiłek jednak się opłaca, że własnym uporem, jeśli w nas ktoś ten upor jeszcze podtrzyma, można osiągnąć rzeczy, które wydawały się nieosiągalne.

Chciałybyśmy, Panie Redaktorze, by nie zapomniano o tym przy ocenie tegorocznych matur.

Maturzystka
Poznań

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Ciężar słów

Znam od niemowlęstwa tego młodego człowieka. Znam bardzo dobrze. Wiem, że w ubiegłym roku w marcu ukończył 18 lat. Znam jego rodzinny dom, wiem, że wychowany jest dobrze. Zdrowy, silny, dobrze zbudowany, wróg palenia tytoniu i używania napojów alkoholowych, był uczniem jednego z liceów ogólnokształcących Poznania.

Otóż ów młody człowiek przejął się apeliem o dostarczanie krwi, zamieszczanym kilka miesięcy temu w Waszym dzienniku i innych oraz apelami radiowymi i telewizyjnymi. Postanowił więc (za wiedzą rodziców) oddać pewnego dnia (a było to na przełomie stycznia i lutego br.) honorowo swą krew. W Stacji Krwiodawstwa był już o godz. 6.30, by zdążyć na lekcję, które tego dnia rozpoczynały się o godz. 10.

Ponieważ tego dnia krew oddawali studenci umiundurowani, a więc masowo, indywidualnego honorowego dawcę załatwiono na końcu. Wyszedł stąd około godz. 13 i na lekcję nie zdążył. Przyszedł do domu ze zwolnieniem od zajęć i różnymi innymi dokumentami. Był dumny, że oddał 200 ml. krwi honorowo, ale jednocześnie zmartwiony, że nie był na lekcjach. Doszedł jednak do wniosku, że nie będzie nieobecności usprawiedliwiał wzięciem ze Stacji Krwiodawstwa, bo to by wyglądało na samochwalstwo. Prosił matkę, by napisała w dzienniczku inne usprawiedliwienie.

Wysłany przez matkę do „Delikatesów”, spotkał swego wychowawcę z klasy. Zasko-

czony pytaniem, dlaczego nie był w szkole, powiedział prawdę, że był oddać krew. Usłyszał takie słowa: — I rodzice ci pozwolili?

Znowu odpowiedział zgodnie z prawdą. Usłyszał: To się dzieje.

Wróciwszy do domu powiedział o tym fakcie matce. Oddało ewentualne pisanie usprawiedliwienia, ale dzień ten figuruje w dzienniku lekcyjnym jako nieusprawiedliwiony. Tu powstaje pytanie: kto popełnił błąd? Uczeń liceum — honorowy dawca krwi, rodzice, czy opiekun klasy?

Młody obywatel, chcąc być słownym, poszedł w wyznaczonym przez Stację Krwiodawstwa terminie oddać krew po raz drugi. Postanowił na ten cel wykorzystać dzień wolny od nauki. Zjawiając się w Stacji Krwiodawstwa o godz. 7, usłyszał pytanie: — Jaką macie dziś klasówkę?

Odpowiedział: — Pomyłka. Ja nie z tych!

Wrócił do domu ok. godz. 14 z brązową odznaką Honorowego Dawcy i podziękowaniami oraz ze zwolnieniem od zajęć, które wrzucił do kosza. Wręczył matce trzy czekolady i popadł w zadumę.

Na każdym kroku wprawdzie nieuczciwości, a on został Honorowym Dawcą i chyba nim będzie. Nie chwalcąc się odznaką, nie korzysta z przywilejów, maturę ma już „z głowy” i w najbliższych dniach idzie oddać honorowo (jeśli zechce w Stacji) dalsze mililitry krwi. Zamierza to czynić nadal, przekonany, że ani on, ani jego rodzice błędnie nie popełnili.

Kto więc popełnia błąd?

W. P.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

4-10 bm.

Czołówka polskich żeglarzy na Jeziorze Kierskim

Na Jeziorze Kierskim pod Poznaniem rozpoczynają się dzisiaj jubileuszowe XV Regaty o Puchar Międzynarodowych Targów Poznańskich. Gospodarzem tej imprezy jest podobnie jak w latach ubiegłych Jacht Klub Wielkopolski.

Regaty o Puchar MTP zainicjowane w 1957 roku przez działaczy Jacht Klubu, szybko stały się jedną z najważniejszych imprez żeglarskich w kraju. Początkowo odbywały się tylko w jednej klasie — Finn, ale już od 1960 roku wprowadzono klasę młodzieżową Cadet, a następnie Słonka, FD, Hornet, 5-0-5 oraz OK Dinghy. Jednak w miarę wzrostu liczby uczestników wylaniały się poważne trudności organizacyjne. W 1965 roku na starcie stanęło 539 żeglarzy walczących w 7 klasach na 218 jachtach. Tak duża liczba startujących spowodowała pewne obniżenie poziomu imprezy i dlatego od 1966 roku postanowiono ograniczyć regaty o Puchar MTP do 4 klas podstawowych, tj. Finn, FD, OK Dinghy i Hornet. Nastąpił pewien spadek liczby startujących, ale bardzo nieznaczny gdyż w 1970 roku na starcie stanęło 302 zawodników i 209 jachtów.

Popularność regat poznańskich wynika z faktu, że jest to w zasadzie pierwsza centralna impreza żeglarska w sezonie, a więc sprzyja przygotowaniu zawodników i łodzi do sezonu. W tym roku szczególnie licznie obsadzone będą klasy młodzieżowe z uwagi na przygotowanie do II Centralnej Spartakiady Młodzieży oraz klasa Hornet. Tegoroczne regaty podzielone zostały na dwa etapy. W pierwszym trwającym do 7 bm. startować będą łodzie klasy Finn i FD natomiast w drugim od 8 do 10 bm. klasy OK Dinghy i Hornet. W każdej klasie rozegranych zostanie po pięć wyścigów. Dodatkowo w ramach żeglarskiego mistrzostwa Polski kobiet w klasie Finn.

Niepowodzenia piłkarzy Legii i Górnik

W ramach tradycyjnych „Dni polskich” w Lille rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem 4 zespołów: Anderlecht (Belgia), Setubal (Portugalia), Legia (Polska) i miejscowego OSC (Lille).

W pierwszym meczu piłkarze Legii spotkali się z Anderlechtem i po interesującej grze uzyskali w normalnym czasie wynik 2:2. Zgodnie z regulaminem obowiązującym w tym turnieju, sędzia zarządził strzelanie po 5 rzutów karnych. Lepsi okazali się Belgowie, którzy zdobyli 4 bramki. Legia uzyskała tylko 2. W ten sposób Anderlecht spotka się w finale z Setubalem, który pokonał OSC.

Piłkarze Górnik Zabrze gościli w Karwinie (CSRS), gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z zespołem NHGK Karwina. Nie spodziewane zwycięstwo 1:0 (0:0) odnieśli piłkarze czechosłowacy.

Dni Młodości w Szamotułach

Z okazji Dni Młodości Wydział Oświaty i Kultury oraz Szkolny Związek Sportowy w Szamotułach zorganizowały zawody lekkoatletyczne z udziałem MKS Gniezno, Piast Poznań i MKS Szamotuły. Użytko na kilka dobrych wyników z których na uwagę zasługuje skok w dal — 6,77 m wykonany przez A. Jan kowskiego.

Pięknym i efektywnym widowiskiem na zakończenie Dni Młodości był pokaz gimnastyki artystycznej w wykonaniu dziewcząt szkół podstawowych Szamotuł na płycie boiska sportowego. (mr)

Sukces jeźdźców LZS Witosław

Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbyły się w Bełcynie (pow. Leszno), atrakcyjne zawody hipiczne zorganizowane w ramach obchodów Święta Ludowego.

Zwycięstwo drużynowe i puchar przechodni PK ZSL przypadł w udziale zespołowi LZS przy PGR w Witosławiu. Na drugiej pozycji uplasowała się sekcja jeździecka LZS przy POHZ w Garzynie.

Indywidualnie triumfowała Maria Chreścianek na „Radnym”, przed Benedyktem Gindera na „Carze” (obydwaj LZS Garzyn). Trzecie miejsce zajął Zdzisław Ludwiczak na „Relaxie” z LZS Witosław. (R)

Młodzi koszykarze walczyli w Szamotułach

W ramach II Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży odbyły się w Ostrowie rozgrywki w piłce koszykowej dziewcząt i chłopców — reprezentacji powiatów południowo-zachodniej części naszego województwa.

Wśród dziewcząt kobiecych pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Ostrowa (8 punktów), pokonując w decydującym i zaciętym meczu zdobywcę II miejsca reprezentację Kalisza w stosunku 63:54. Trzecie miejsce uzyskała drużyna z Pleszewa przed Kępem — Ostrzeszowem. Dziewczęta z Ostrzeszowa nie wygrały ani jednego meczu.

Wśród chłopaków sytuacja była podobna z tym, że supremacją ostrywian nad pozostałymi drużynami była jeszcze bardziej wyraźna. Zdobywca drugiego miejsca, reprezentacja Kalisza, przegrała w decydującym meczu 83:37. Na trzecim miejscu uplasowała się reprezentacja Pleszewa przed Ostrzeszowem i Kępem — przy czym ta ostatnia drużyna nie rozstrzygnęła ani jednego spotkania na swoją korzyść.

Rozgrywki były sprawnie zorganizowane i przeprowadzone przez działaczy Ośrodka Wychowania Fizycznego przy KKFiT w Ostrowie.

dalekopisem

ZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO POLSKIEJ REPREZENTACJI

W Częstochowie odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie młodzieżowych drużyn Polski i Węgier. Zakończyło się ono zwycięstwem drużyny polskiej 3:1 (1:1). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Słowik (w 20 i 86 min.) i Białas w 51 min.

WŁOSI I BULGARZY W FINALACH

W dalszym ciągu odbywającego się w Cagliari eliminacyjnego turnieju do mistrzostw Europy koszykarzy, reprezentacja Bułgarii pokonała Anglię 96:57 (46:30), a Belgia zwyciężyła Albanię 76:65 (38:40). W tabeli turnieju prowadzą Włochy i Bułgaria.

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną PIECZĄTKĘ: „Ruch” Poznań — Punkt Sprzedaży nr 118. K4137

Praca Nauka

Pomoc do dzieci lat 6 i 7 potrzebna na stałe. Warunki dobre. Poznań-Górczyn, ul. Smielowska 54. 9712g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Jan Michalak, Poznań, Głogowska 87 m. 15. 7660g

Ucznia piekarskiego z pełnym utrzymaniem przyjmie Piekarnia, Poznań, Rynek Śródecki 17. 7569g

Malarzy i uczniów przyjmę. Dzierżyńskiego 128 m. 3. 7604g

Kupno Sprzedaż

Kupię kompletny hartowniczy piec gazowy z komorą 300x200 mm lub zlece wykonanie. Poznań, Dąbrowskiego 196a. 9595g

Nową Exakte RTL 1000 z pryzmatem pentagonalnym z obiektywem Oreston 1,8/50 sprzedam. Poznań, ul. Sielska 20 m. 6. 9510g

Ferma „Chinchilla”, Grywałd, powiat Nowy Targ, oferuje wysokowartościową skórę szynszylową. K9322

Sprzedam nowe grzejniki blaszane c. o. Tel. 554-66. 9750g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórze. 8617g

Sprzedam Lambrette 175 TV, cena 25.000 zł. Inżynierska 1b m. 1. 9901g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 7995g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Janickiego 26 m. 8. 9768g

Sprzedam ciągnik Zetor 1 niski. Poznań, Swoboda 33a, tel. 46-296. 9791g

Maszyny introligatorskie — bobiniarki sprzedam. z likwidującego przedsiębiorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7593g

Samochody

Syrenę jak nową sprzedam. Szydłowska 24, tel. 504-05, po godz. 16. 9749g

Sprzedam Żuk. Płakow ska 72. 9792g

Warszawę dobrze utrzymaną sprzedam, Wiśniowa 17. 7455g

Trabant 601 sprzedam. Telefon 527-16. 7460g

Syrenę 103 sprzedam. Poznań, Przemysłowa 70, tel. 337-29. 7475g

Sprzedam Opel-Record 62. Inowrocław, Marchlewskiego 88 m. 76, tel. 45-46 wewn. 135. 7476g

Sprzedam Trabant 601 (listopad 66, przebieg 40 tys. km). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7489g

Sprzedam Warszawę 203. Kazimierza Wielkiego 1. 7509g

Sprzedam przyczepkę do Warszawy oraz nadwozie i podwozie do Żuka po remoncie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7508g

Sprzedam Warszawę M-20 po kapitalnym remoncie. Bolesława Biela, Sędzinko, pow. Szamotuły. 7554g

Sprzedam Wartburga 312 w dobrym stanie. Telefon 506-79. 7673g

Sprzedam Syrenę 104 — stan idealny. Osiedle Wielkiego Października 8 h m. 78. 7689g

NA SEZON TURYSTYCZNY

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

POLECA:

- ◆ nesesery — w cenie od 282— 520 zł
- ◆ torby podróżne — w cenie od 250— 520 zł
- ◆ worki turystyczne — w cenie od 136— 220 zł
- ◆ walizki skórzane — w cenie od 600—1.300 zł
- ◆ walizki preszpanowe w cenie od 160— 190 zł
- ◆ walizki tekturowe — w cenie od 136— 220 zł

DO NABYCIA

W KAŻDYM USPOŁECZNIONYM SKLEPIE BRANŻOWYM NA TERENIE MIASTA I WOJEWÓDZTWA.

K4164

Lokale

Bezdzielne małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju zaraz. Telefon 67-24-50 od godz. 15.30. 9990g

Przyjmę panią na wspólny pokój. Poznań, ul. Kępińska 12 (przy Leszczyńskiej). Zgłoszenia po godzinie 16. 7618g

Zamienie mieszkanie komfortowe 2-pokojowe, nowe budownictwo, Łazarz, na 4 wgl. 3,5-pokojowe, komfortowe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7630g

Przyjmę na pokój małżeństwo, może być z dzieckiem — członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Odpłatność z góry. Poznań, ul. Koźmińska 36, dzielnica Świerczewo. 7530g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-4 w Kościanie na mieszkanie Gniezno, Poznań lub Leszno. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7549g

Gdańsk: mieszkanie dwupokojowe, nowe budownictwo, zamienie na trzy-pokojowe, nowe budownictwo w Poznaniu. Wojciechowski, Oliwa, Wejhera 9d. m. 10. K3977

Dwa pokoje, kuchnia, 33 m², 1 ptr., samodzielne, stare budownictwo, zamienie na pokój, kuchnia, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7571g

Pokój, kuchnia razem 22 m², kwaterunkowe, IV ptr., przy Starym Rynku, zamienie na większy metraż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7579g

Nieruchomości

Domek dwupokojowy — woleń, 120.000 zł — sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 8806g

Kupię parcelę do 20 km od Poznania, poniżej 1 ha ładnie położoną, częściowo zadrzewioną, nadającą się na ogrodnictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7582g

Willa, Puszczykowo przy Poznaniu, nowa, wolnostojąca, wyłączona, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, 98 metraż, zaraz wolna, do gospodarstwa, garaż, ogród, 340.000 zł; dom 3-pokojowy, kuchnia, ogród, przedmieście Poznania, Smochowice — 170.000, sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 9784g

Sprzedam działkę budowlaną 1.600 m² w Przeźmierowie, pow. Poznań, ul. Piaskowa 1. Blisko granicy Poznania. 8995g

Sprzedam willę dwurodzinną w Poznaniu, cena 50.000 zł, mieszkanie obecnie zajęte. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7459g

Pracownicy poszukiwani

Kombinat „PONAR-JOTES” Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych w Kole, ul. Toruńska 187, tel. 10 259 — zatrudni zaraz:

REWIDENTA z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym oraz wieloletnią praktyką w księgowości przemysłowej i rewizji wewnątrzzakładowej.

Fabryka zapewnia dobre warunki placowe oraz komfortowe mieszkanie w budynku zakładowym. Oferty wraz z kwestionariuszem osobowym i życiorysem, prosimy przelać pod adresem fabryki.

W3929

OBOROWY z POMOCNIKIEM — potrzebny zaraz do obory wydowej — 50 szt. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Przystanek PKS na miejscu. Szkoła 8 klas, kościół oddalony 600 m. Zgłoszenia osobiste, względnie listowne — Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Wódkach, pow. Września. W4010

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „PoWoGaz”, Zakład w Pniewach, ul. Dworcowa 6 — zatrudni zaraz: — EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym na stanowisku kierownika działu ekonomicznego; — GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym, względnie ze średnim o długim stażu pracy.

Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. W4050

Dnia 2 czerwca 1971 r. zmarł nasz długoletni pracownik i kolega

mistrz WACŁAW KOCH

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP i współpracownicy

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 czerwca 1971 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Stęszewie. K4216

† Dnia 1 czerwca 1971 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w wieku 59 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

LUDWIK BETKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca br. o godzinie 14.30 w Żabikowie.

Strapiona

żona z rodziną

Luboń 3, ul. Kościuszki 32 m. 3. 9999g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 czerwca 1971 r. zmarła mając lat 79, sp

BRONISŁAWA ADAMSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 czerwca br. o godz. 14 na Górczynie.

Strapiona

rodzina

10066g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 czerwca 1971 r. zmarła w 75 roku swego pracowitego żywota, moja najukochańsza żona, nasza najlepsza i najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

PRAKSEDA NOWACKA

z domu NADOBNIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 czerwca 1971 r. o godz. 16 w Wielichowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córki, syn, synowa, zięciowie,

wnuki i prawnuczka

10098g

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW „CEMA” w POZNANIU

ul. Czechosłowacka 110, telefon 202-91

ZAWIADAMIA

posiadaczy pojazdów samochodowych, że w dniu 10 czerwca 1971 roku

ŚWIADCZY USŁUGI

w zakresie:

- diagnostyki,
- regulacji i ustawień wszystkich zespołów,
- wymiana i konserwacja podzespołów,
- wyważanie elektronowe kół bez zdejmowania (na samochodzie) oraz ze zdejmowaniem,
- mycie, smarowanie i wymiana oleju.

Od września 1971 roku —

AUTORYZOWANA STACJA dla OBSŁUGI

„FIAT 125 P” i „SYRENA” —

specjalność stacji stała obsługa z gwarancją.

Czas otwarcia stacji — od godziny 6—22. 9973g

Różne

Dr Paszkowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje: Poznań, Matejki 51, godziny przyjęć 9—19. 8803g

Linki do wszystkich typów samochodów wykonuje, naprawia Warsztat Mechaniczny, Poznań-Winiary, Leonarda 2. 7787g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania — Długa 9. 9625g

Kto pomoże sfinansować pilne zamówienia rzemieślnicze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8159g

Garaż do wynajęcia. Tel. 697-53. 7472g

Matrymonialne

Panna lat 39, dobrej prezencji, prawego charakteru, sytuowana, własna nieruchomość, na stanowisku, średnie wykształcenie, gospodarna, muzykalna — posłubi kawalera po studiach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7937g

Technik pozna panią do lat 45, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7937g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li belta 29, poszukuje samotnej, szczupłej blondynki do lat 50, dla cudzoziemca. 9752g

Przetargi

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie, Al. Reymonta 32, telefon 22-55 — OGŁASZA PRZETARG na

DZIERŻAWĘ ALEI OWOCOWYCH przy drogach państwowych na terenie powiatu gnieźnieńskiego i wrzesińskiego, będących w administracji tut. Rejonu.

Udział w przetargu mogą wziąć jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne. Szczegółowy wykaz alei z podaniem ilości i rodzajów drzew owocowych podanych w podkładkach przetargowych — należy składać w biurze Rejonu w Gnieźnie, w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargu” — do dnia 11 czerwca 1971 roku godz. 8.

Wraz z ofertą oferentów złożyć dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. sumy oferowanej. Wpłaty należy dokonać na konto nr 1203-6-161 w Narodowym Banku Polskim O/Gniezno, w kasie Rejonu z oznaczeniem tytułu wpłaty — „wadium za dzierżawę alei”.

Przetarg odbędzie się dnia 11 czerwca 1971 roku o godz. 9 w siedzibie Rejonu przy Al. Reymonta 32. Rejon tut. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bez względu na oferowaną sumę, nie przyjęcia żadnej oferty, jeżeli nie będą odpowiadały wymaganiom, oraz rozdzielenie dzierżawy pomiędzy poszczególnych oferentów.

Blizszych informacji udziela się codziennie od godziny 7—15 w biurze Rejonu — pokój nr 17. W4141

Pracownicy poszukiwani

PPH „KONSUMY” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17, zatrudni:

KIEROWNIKA i SPRZEDAWCĘ do sklepu branży spożywczej. Wymagania — Zasadnicza Szkoła Handlowa lub wykształcenie podstawowe plus praktyka w handlu.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy pracowników handlu wewnętrznego. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadr — pokój nr 19. K4006

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni — zatrudni zaraz:

— GŁÓWNEGO INŻYNIERA d/s produkcji (inżyniera budownictwa),

— EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w przedsiębiorstwie.

Zgłoszenia z odpisami dyplomów i zaświadczeń — prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa: Września, ul. Wrocławska 15. W4143

„Spółem” WSS Oddział Wschowa — przyjmie

— GŁ. KSIĘGOWEGO — wymagane kwalifikacje wykształcenie wyższe, 7 lat praktyki lub wykształcenie średnie, 11 lat praktyki. Wynagrodzenie od 2.700,— zł do 3.400,— zł plus premia. W3974

† Dnia 1. VI. 1971 roku zmarł mój ukochany mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 69 lat, sp.

JAN KIL

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4. VI. 1971 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone żona z dziećmi i rodzina

Gniezno, pl. Boh. Stalingradu 19.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 10011g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”; NOWY (Kino Olimpia) g. 15.30 (przedst. zamkn.), g. 19 „Krakowiacy i Górale”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — niezynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Akcja Brutus”; KOSCIAN: „Kto wierzy w bocianny” i „Pierścień księżnej Anny”; LESZNO: „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” i „Los Gólfos”; NOWY TOMYSL: „Znicz Olimpijski”; OBORNKI: „Spartakus” i „Na pomoc”; SRM: „Z dala od zgiełku”; SRODA: „Pogoń za Adamem”; SZAMOTULY: „Ucieczka King-Konga”; WĄGROWIEC: „Dziwczyną z pistoletem”; WRZEŚNIA: „100 karabinów”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Lwów — Kijów — Krym”.

CYRK

TRAMP (Obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19 (do 6. VI).

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — 27 koncert symfoniczny: Antoni Wit — dyrygent, Kaja Danczowska — skrzypce, Urszula Trawińska — sopran, Pola Lipińska — alt oraz Poznańska Orkiestra Kameralna.

RADIO

PIĄTEK PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.05 Pięć minut o gospodarce — audycja Redakcji Rolnej; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dł. kl. V (język polski); „O chłopcu z perły urodzonym” słuch.; 9.30 K. Kurpiński, opr. Witold Rowicki; „Dwie chatki” — uwertura z muzyki do sztuki Severina; 9.40 Dla przedszkoli „Nasi rodzice pracują”; 10.05 „Pamiętnik lekarza-włóczęgi” fragment 8 wspomnień Ewy Rogalskiej-Chrzanowskiej; 10.25 Konc. rozrywk.; 10.50 Parafraza fortepianowa Jana Augusta; 11 Dł. kl. II liceum i technikum „Wycieczka do Jersey” słuch.; 11.30 Dedykujemy II zmianie — koncert; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Rytmy i melodie dla wszystkich; 13 Dł. klas I—II (wych. muzyczne); „Nasze piosenki”; 13.20 Swojskie melodie gra zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Pani Yicie — reportaż literacki K. Usarek; 14.20 Muzyka baroku; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Lista przebiegów Studia Rytm; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.20 Moto-sprawy; 19.30 Konc. życzeń; 20.30 Muzyczne pocztówki z Sofii; 21 Ze wsi i o wsi audycja z cyklu: „25”; 21.15 Z księgarskiej lady; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Zespół Dzieciątka; 22 Magazyn studencki; 22.10 O co tu chodzi?; 22.15 Kompozytor tygodnia — P. Czajkowski; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Ballady polskie — reportaż; 8.55 Chwila muzyki; 9 Tańce symf. kompozyt. franc.; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Z nagrań Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. B. Hajna; 10.25 „W przemyśle lustrze” fragment, książka B. Karskiego; 10.45 Kompozytor tygodnia — P. Czajkowski; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.15 Opowiadanie Edwarda Góry pt. „Onuc”; 13.35 Gra Zespół J. Miliana; 13.40 Nim się książka ukaże — fragment książki Marii Kann pt. „Drzewa wśród ludzi”; 14.05 VII Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze Reportaż z koncertu z dn. 3. VI; 14.25 Estrada kompozytorów krajów zaprzyjaźnionych; 14.45 Błękitna Sztafeta; 15 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 15.20 10 minut z ork. Fr. Pourceli; 15.30 Warszawski pamiętnik muzyczny; 17.10 Chwila muzyki i omówienie programu; 17.15 „Awans pilkarski „Przemysław” autor Edmund Pacholski; 17.25 Pozn. Konc. Życzeń; 17.55 Radioreportaż; 18.10 Komentarz aktualny K. Kolanowskiego; 18.20 Sonda — dźwięk, magazyn ekonomiczny; 19.15 Język angielski; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny; 19.20 Konc. symf. z nagrań Bostonkiej Ork. Symf.; 21.47 Wiersze Tadeusza Kuźnika; 21.57 Mel. rozrywkowe; 22.30 Wiadomości sportowe; 22.33 „Jazz Forum” — magazyn Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego; 23.03 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR.

Przeciwno brucelozie



Z Wrzesińskiego

Grzybów górá
w turnieju gromad

Wzorem turnieju miast zorganizowano w powiecie wrzesińskim turniej wsi. Współzawodniczyły ze sobą gromady Grzybów i Węgierki. Na turniej złożyło się 16 konkurencji, m. in. takie jak ludowe przyspiewki, sprawność kulinarna, biegi w workach itp. Zorganizowano również wspólnie zawodnictwo między gromadami w zakresie realizacji planu kontraktacji zbóż oraz świadczeń na SFBSi. W ciągu kilku godzin stan zakontraktowanych zbóż dla gromady Grzybów równał się 91 proc., natomiast Węgierki dociągnęły do 84 proc. Na budowę szkół pierwsza z gromad wpłaciła 47 220 zł, co równa się 65 proc. planu, druga zaś — 44 000 (63 proc.). Węgierki objęły zdecydowane przodownictwo w zbiorze makulatury, oddając jej prawie trzykrotnie więcej, aniżeli gromada konkurencyjna.

W rezultacie zwyciężyła gromada Grzybów.

Turniej zromadził tłumy mieszkańców nie tylko zainteresowanych gromad, ale także sąsiednich. Impreza, zorganizowana z inicjatywy Zarządu Powiatowego ZMW we Wrzesińskiej okazała się ciekawą i pożyteczną. (kst)



R.C. Michorzewko. — Dotychczas nie ukazywały się i nie zostały ogłoszone żadne przepisy zmieniające dotychczas obowiązujące przepisy o wstępnym stażu pracy. (1478)

Anna P. Leszno. — W każdej perfumerii czy drogerii znajdziesz kremy lub też ciemne pudry (koloru brzoskwinowego lub opalonego). Ceny i firmy są różne. (1510)

Stała czytelniczka z Szamotuł. — Radzimy zwrócić się do Stowarzyszenia Księgowych w Poznaniu, ul. Kościelna 19. Stowarzyszenie to organizuje masę różnych kursów. Nauka w Technikum Ekonomicznym (o które pytasz) trwa 5 lat. (1362)

E. St., pow. Gostyń. — Sprawy z oskarżenia prywatnego (o obrażenie, ułudzenie) można wnosić wprost do sądu powiatowego w terminie do 3 miesięcy od daty zajścia. Sprawy wniesione po tym terminie nie będą rozpatrywane. (1490)

H. M., Rawicz. — Od decyzji organu spraw lokalowych prezydium miejskiej rady narodowej służy prawo odwołania się do powiatowej komisji lokalowej w terminie 7 dni, licząc od daty otrzymania decyzji. (1502)

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Instrumenty kołowe; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9 „Tredowata”; 9.10 L. Boccherini; IV Kwintet fortep. d-moll — gra Kwintet Warszawski; 9.30 Nasz rok 71-szy; 9.45 Letnie przygody w piosence; 10.15 Aud. Radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Klimat” — odc. 14; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13 Na wrocławskiej antenie; 15 Mały bocian — gawęda; 15.10 Jazdowe przeboje na beatowo; 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.50 Turniej śpiewających aktorów: Jean Marais, Lorne Green, Edmund Fetting i Serge Reggiani; 16.15 Antykwarium muzyczne; 16.45 Nasz rok 71-szy; 17.05 Quodlibet czyli co kto lubi; 17.30 „Tredowata”; 17.40 10 lat bossa nowy w 300 sekundach; 17.55 Radiowa encyklopedia kultury; 18.20 Z nowych nagrań T. Woźniaka; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wvd. dżw. „Geniusz zła” odc. 7; 19.30 Tylko po portugalsku; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Sylwetka piosenkarza — J. Wojewódka; 20.25

1 czerwca br. służba weterynaryjna województwa warszawskiego rozpoczęła masowe badania bydła na brucelozę. Od każdej krowy pobiera na jest próbka mleka bądź krew, która w ciągu paru godzin trafia do laboratorium Zakładu Higieny Weterynaryjnej. Każda z ekip weterynaryjnych bada w ciągu dnia 60 do 180 sztuk. Kampania, która trwać będzie do września br. przyczyni się do dalszego podniesienia zdrowotności bydła.

Na zdjęciu: lekarz weterynarii pobiera krew od krowy. Fot. — Urbanek

Ostrożnie z butlami gazowymi!

Tragiczny wypadek w Kórniku

28 maja w domu Michałaków w Kórniku powstał pożar spowodowany zapaleniem gazu, ulatniającego się z nie szczelnego zaworu butli, dostarczonej przed dwoma dniami. Kierowca transportu zbyt szybko dokonał wymiany butli, nie sprawdzając szczelności zaworu. Interwencje do Poznania nie docierały.

Michałakowa nie mogąc użyć kuchenki gazowej na skutek niewłaściwego działania zaworu, rozpałała ogień w kotle. W kilka minut później nastąpił ogólny wybuch, którego siła powaliła stojącą w drzwiach gospodynię oraz zniszczyła okna, sufit, powyrwała drzwi z zamków z przyległego pokoju. Obydwa po-

W całym kraju dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w Związku Młodzieży Wiejskiej. Podczas zjazdów gromadzkich, a następnie powiatowych, oceniono dotychczasową pracę ZMW, ustalono kierunki działania na najbliższe dwa lata oraz wybrano nowe władze terenowych organizacji. Jesienią br. odbędą się wojewódzkie „sejmiki” młodzieży wiejskiej.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w terenowych ogniskach ZMW odbywa się regularnie co dwa lata. Jednak tegoroczne zjazdy przebiegały w szczególnej atmosferze. Ożywie nie życia politycznego i społecznego po VII i VIII Plenum KC PZPR, ogłoszenie wspólnych decyzji kierownictw PZPR i ZSL w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa sprawiły, że dyskusje i podjęte na zjazdach załatwienia zawierają wiele nowych treści. Młodzi rolnicy, pracownicy PGR-ów i spółdzielni, nauczyciele, pracownicy instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo — koncentrowali się przede wszystkim na tym, co w najbliższych latach określać będzie przyszłość społeczną i ekonomiczną wsi i rolnictwa.

W dyskusji podnoszono czyżbyć mnóstwo problemów z życia wsi, roli zadań młodego pokolenia oraz jego organizacji ideowo-politycznej. Dominowały jednak trzy podstawowe problemy: pierwszy — to szeroko rozumiana działalność ideowo-wychowawcza ZMW. W tej dziedzinie akcentowano przede wszystkim słusność dotychczasowego programu Związku zakładającego, że proces ideowego wychowania młodzieży następować musi w toku konkretnego działania poszczególnych członków organizacji, kół i instancji. Celem jest takie wychowanie młodego człowieka, aby mógł on być aktywny społecznie i zawodowo we własnym środowisku, aby znał i rozumiał sprawy nie tylko swojej wsi ale i całego kraju.

Charakterystyczną była tu wypowiedź Stanisława Żmudzkiego z Chawłodna, pow. Wągrowiec, który w dyskusji stwierdził: „Państwo chce utrzymać na wsi jak najwięcej młodych, zdolnych ludzi, winno ukazać im perspektywę rozwoju wsi i rolnictwa. Młody człowiek chce bowiem i powinien znać przyszłość, w której ma żyć. Perspektywa ta winna nie tylko dotyczyć wskaźników produkcji, ale szczególnie zmian w kierunku polepszenia warunków kulturalnych, socjalno-bytowych wsi”.

Zrozumiałe jest więc — i to jest drugi podstawowy problem — że największe miejsca poświęcono na zjazdach działalności społeczno-zawodowej młodzieży ZMW, zadaniom, jakie czekają młode pokolenie pracujące w rolnictwie, głównie w kontekście ostatniej decyzji w sprawie rozwoju tej gałęzi gospodarki narodowej. Młodzi upatrują w tych postanowieniach ogromną szansę dla siebie. Decyzje kierownictwa PZPR i ZSL stwarzają bowiem nową perspektywę pracy i życia dla tych wszystkich, którzy związani ze wsią i rolnictwem podnoszą rangę tego zawodu. Wskazując, że ostatnie decyzje są konkretną odpowiedzią na wiele postulatów wsi, działacze ZMW mówili jednocześnie o tym, jak sami w swych gospodarstwach i instytucjach, w których pracują, zamierzają w praktyce realizować ten program.

Nie brakło oczywiście krytycznych głosów, piętnujących biurokracizm w instytucjach obsługujących wsi i rolnictwo, ujawniających kłopoty z materiałami budowlanymi, niedomogi w zaopatrzeniu rolników w kwalifikowany materiał siewny, fatalną, w wielu wypadkach organizację i poziom techniczny pracy na punktach skup-

Trzecim ważnym zagadnieniem mocno akcentowanym w czasie zjazdu, była oświata rolnicza oraz sprawy życia kulturalnego wsi. Generalnie rzecz biorąc, młodzi proponowali — w oparciu o dotychczasowe wyniki kampanii — pod nazwą „wszyscy uczymy się zawodu” — stworzenie jednolitego systemu szkolnictwa rolniczego.

Niemal na wszystkich zjazdach krytykowano funkcjonalność klubów wiejskich wobec zadań, jakie mają one spełniać w tym środowisku. Jak stwierdzano, gospodarze klubów nie są w stanie programować działalności kulturalnej nośnej w swoich treściach i atrakcyjnej formie. W dalszym ciągu nieudolnie działają społeczne rady klubu. Bardzo krytycznie młodzież oceniała działalność powiatowych domów kultury, szczególnie od strony pomocy instruktażowo-metodycznej. W klubach brak materiałów pomocniczych do prowadzenia ze społów teatralnych i tanecznych. Środowisko wiejskie odczuwa dotkliwy brak instruktorów do pracy kulturalno-oświatowej. Istnieje wprawdzie — co podnoszono w dyskusji — na terenie województwa sporo klubów dobrze prosperujących, jest dość dużo amatorskich ze społów artystycznych różnych typów. Stan istniejący nie zabezpiecza jednak generalnie potrzeb środowiska wiejskiego.

W zagadnieniach sportu i turystyki młodzież akcentowała konieczność rozwijania masowych form rekreacji. Są jednak wieczne kłopoty z boiskami i sprzętem sportowym. Młodzież w tych sprawach musi przeważnie liczyć na własne środki finansowe. Budżety GRN przeznaczane na te sprawy są wykorzystywane w nikłym procencie.

W sumie zjazdy wykazały realność programu, jaki wypracował w ciągu kilkunastu lat Związek Młodzieży Wiejskiej oraz jego zgodność z interesami i aspiracjami młodzieży.

(fb)

Rezerwiści
przy warsztatach pracy

Co roku w całym kraju tysiące młodych ludzi opuszcza swe stanowiska pracy, przywdziewając żołnierskie munity i odchodząc do zasadniczej służby wojskowej. Po jej zakończeniu — wracają. Czy wszyscy stają znów przy swoim warsztacie? Co dała im służba wojskowa w odniesieniu do ich umiejętności zawodowych? Czy istnieje „okres adaptacji”? Jak widzi swych pracowników — świeżo upieczonych rezerwistów — kierownictwo i aktywni zakładów pracy?

Zakłady pracy dużą wagę przywiązują do tego, aby nieobecność młodych ludzi podczas służby wojskowej w niczym nie odbiła się na ich kontaktach z zakładem, aby nie ucierpiały w niczym ich sprawy socjalne — urlopy, premie itp. Taka generalna konkluzja nasuwa się przy lekturze terenowych doniesień.

Powracający rezerwiści — a do wojska odchodzą przeważnie stażysty — dostają przeszerzeganie do wyższej przysposobienia. U Cegielskiego np. konsekwentnie przestrzegano zasady, aby każdy młody pracownik po odbyciu służby wojskowej wracał co najmniej na to samo stanowisko pracy, które zajmował przed włożeniem munduru. Ci, którzy w toku wojskowego szkolenia podnieśli swe kwalifikacje fachowe — są natychmiast awansowani i obejmują nowe stanowiska, zgodnie z ich umiejętnościami zawodowymi.

Założen tych nie traktuje się w sposób formalny; dąży się, aby rezerwiści powracali na skutek rzeczywistej więzi z macierzystymi zakładami. Wiele z nich wprowadziło jako stałą zasadę uroczyście żegnanie powołanych do żołnierskiej służby przez kierownictwo, organizację partyjną i młodzieżową. Istnieje jednocześnie tradycyjny zwyczaj serdecznego witania przybyłych po odbyciu służby wojskowej.

Młodej wsi aspiracje i nadzieje

Dorobek powiatowych zjazdów ZMW

Z Szamotuł

Czy ogniska krzewienia kultury?

W powiecie szamotulskim działa 46 klubów, prowadzonych przez „Ruch” i gminne spółdzielnie. Zadania w zakresie krzewienia kultury w świetlicach i klubach wiejskich narastają coraz bardziej, te sprawy bowiem zajął się w coraz większym stopniu ze wszystkimi podstawowymi dziedzinami życia społecznego.

Większość klubów znalazła pomieszczenia w budynkach starych, które zostały wyremontowane tylko w części, gdzie znajdują się pomieszczenia samego klubu, natomiast

niektóre obiekty wymagają odgrzybienia, naprawy dachu, załatwienia wadliwego się tynku. Do takich obiektów należą kluby w Chojnie, Pękowie, Baborowie, Myszkowie, Sękowie i Gaju Wielkim.

Istnieją także kluby estetyczne urządzone, lecz wejścia nie zachęcają do ich odwiedzin, np. w Turowie, Kikowie i Dobrowie. Nie wszystkie kluby wyposażone są dziś w taki sprzęt, jak radiodziennik i telewizor. A przecież bez tego nie można sobie wyobrazić już świetlicy.

Oprócz wielu słabo działających klubów, powiat szamotulski ma i przodujące. Są to kluby w Kłuczewie, Nojewie, Dusznikach, Bytniu, Dębnie, Stobnicku. Ale tu patrolujące rady narodowe i instytucje wykazują właściwe zainteresowanie i pomoc.

Działalność klubowa opiera się przeważnie na pracy społecznej, jednak pewna partycypacja na rzecz placówek kulturalno-oświatowych przez zakłady pracy i instytucje jest konieczna. Porozumienie zawarte w tej sprawie w styczniu 1969 r. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Zarząd Główny ZMW, CRS „Samopomoc Chłopska”. Centralny Zarząd „Ruch” w obecnej sytuacji jest niewystarczający i zakres jego realizacji jest uwarunkowany w wielu przypadkach dobrą wolą współpartnerów. (mnr)

Ze Śremskiego

Ofiara bezmyślnej
zabawy

1 czerwca br. Kazimierz Kujaś z Biernatek pow. Śrem uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Kórniku uderzył się trójką kolegów nad jeziorem Bnińskie, by zażyć kąpiel. Podczas dziecięcej zabawy na krótkim pomoście Kujaś został prawdopodobnie zepchnięty do wody. Nie umiejąc pływać — zaczął tonąć. Koledzy pobiegli do Bni na i zatrzymali przejeżdżający samochód Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia Poznań — Jężyce alarmując o pomoc. Załoga samochodu natychmiast uderzyła się na miejsce i po kilkakrotnym nurkowaniu wydobyla ciało 13-letniego Kazimierza. Przybyły lekarz stwierdził zgon, mimo usilnych zabiegów ratowniczych ekipy poznańskiego samochodu. (sn)

Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.: 21.50 Opera tygodnia — G. Puccini „Tosca”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Milva; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Akmeiści rosyjscy — Anna Achmatowa; 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Mniej znane utwory Fr. Listy; 23.50 Śpiewa Helena Vondrackova.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.30, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 9. — „Zajęcia techniczne kl. VII — „Nowoczesna kuchnia”; 9.30 — „Wytworny Pan Steve” — fabularny film franc.; 10.55—11.30 — Wychowanie Obywatelskie kl. VII — „Legitymacja”; 11.55—12.25 — Wychowanie plastyczne kl. VIII — „Architektura zielona”; 14.50 — Fizyka dla nauczycieli „Rozwiązanie zagadnień i problemów mechaniki przy stosowaniu pojęcia układu odniesienia”; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — I rok —

PROGRAM II: 17.55 — Kurs języka francuskiego; 18.25 — „Z bliska i z daleka” — Magazyn Kulturalny Krajów Socjalistycznych; 18.30 — „Metoda Jey” — z cyklu „Nauka organizacji pracy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 „Spotkania z jazzem”; 20.35 — „Ziemia, planeta ludzi”; 21.05 — „Kapitan Sowa na tropie” — film TVP; 21.30 — 24 godziny; 21.40 — Kurs języka rosyjskiego; 22.10 — KWO „Boniwru” — cz. II — fabularny film rad.